Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299 Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 193. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 sierpnia 1926 roku. | Rok XX.

Kto chce dokonać rozbioru Litwy?

Min. Zaleski wierzy w naprawę stosunków z Litwą.

Wilno, 22. 8. AW. Wczorajsze „Słowo Wileńskie“ zamieszcza wywiad swego warszawskiego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim który zapytany o swój pogląd na stosunki litewskie oświadczył, że poprzedni rząd litewski w całej swej polityce kierował się przedewszystkiem przesłankami nacjonalistycznemi nie zaś kategorjami państwowemi, co doprowadziło Litwę do całkowitej niemal izolacji w polityce zagranicznej i spowodowało dewastację państwa pod względem gospodarczym i finansowym, czego przykładem może być gospodarczy upadek Kłajpedy.

Obecny rząd litewski zastał ciężkie stosunki i pomimo usilnej litwinizacji z okresu rządów poprzednich, musiał się oprzeć o głosy przedstawicieli mniejszości narodowych sejmu. Z chwilą wejścia bloku frakcji i mniejszości kłajpedzkiej do koalicji rządowej, sytuacja powinna się zmienić, błędy poprzednie winny być naprawione. Co do sprawy Niemna i interesów w tej sprawie Polski, Litwy i Kłajpedy, p. Zaleski oświadczył, że unieruchomienie komunikacji kolejowej oraz arterji komunikacyjnej Niemna sprzeciwia się interesom gospodarczym nietylko Polski i Litwy, lecz i szeregu innym państwom, przedewszystkiem Łotwy, prócz tego, że jest wyraźnem pogwałceniem przez Litwę konwencji paryskiej z 8-go maja 1924 r., zwłaszcza jej artykułu 3-go aneksu 3-go. Rząd polski podjął w tej sprawie inicjatywę rokowań w r. ub. w Kopenhadze i w Lugano i rokowań tych w myśl konwencyjnego ustępu protokołu ostatniego posiedzenia plenarnego, odbytego w Lugano, nie uważa za zerwane, lecz jedynie za odroczenie. Jednostronne uregulowanie spławu na Niemnie przez Litwę jako jednostronny akt administracyjny bez znaczenia międzynarodowego, może być odwołane przez sam rząd litewski i temsamem nie daje żadnych gwarancyj dla handlu polskiego. Uruchomienie kolei, komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej jest warunkiem rozwoju i podjęcia wzajemnych stosunków gospodarczych i handlowych. Oczywiście koniecznym jest także swobodny wjazd obywateli polskich na Litwę i odwrotnie.

Zapytany o opinję co do źródeł rozsiewanych od czasu do czasu w prasie europejskiej wiadomości, jakoby **Niemcy gotowe były ustąpić Polsce Litwę Kowieńską** wzamian za korytarz pomorski, minister oświadczył:

Wszelkie alarmy wojenne oraz pogłoski o możliwości załatwienia **sporu polsko-litewskiego w drodze przetargów terytorjalnych, pozbawione są wszelkich podstaw i zmierzają jedynie do utrudnienia nam nawiązania rozmów z Litwą**, opartych o rzeczowe podstawy. Źródłem tych pogłosek, o ile wiem, była ostatnio **prasa sowiecka.**

Co do nawiązania stosunków konsularnych z Litwą, to w razie osiągnięcia porozumienia w sprawie **żeglugi na Niemnie i uruchomienia kolei**, winny one być uznane jako istotne części ewent. układów między obu państwami. Rząd polski zdaje sobie dokładnie sprawę z obowiązku ciążącego na nim z tytułu konieczności udzielenia gwarancji bezpieczeństwa osobom i kapitałom zaangażowanym na Litwie z tytułu ewent. porozumienia obu państw. Bez nawiązania stosunków konsularnych nie dałoby się to uskutecznić. Wierzymy, że warunki rządowe, oraz własny interes państwa prędzej czy później skłonią Litwę do zmiany jej dotychczasowej polityki. Nie jest do pomyślenia na dłuższy okres czasu stan taki jak obecnie, gdy jeden z członków Ligi Narodów — Litwa jednostronnie i bezpodstawnie uważa, że znajduje się w stanie wojny z drugim członkim Ligi Narodów. Polska może mieć nadzieję, zakończył minister, że życie stopniowo przełamie nieufność P. Zaleski raz jeszcze podkreśla, że wszelkie pomysły gwałtów z naszej strony byłyby sprzeczne z pokojowym charakterem całokształtu naszej polityki.

Min. Zaleski wyjedzie do Paryża.

Warszawa, 23. 8. (AW). Wyjazd ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do Paryża projektowany jest w najbliższych dniach. W Paryżu minister przeprowadzi rozmowy z decydującymi czynnikami rządowymi, poczem wyjedzie do Genewy.

Karjera posła Miedzińskiego.

Warszawa, 23. 8. (AW). Krążą uporczywe pogłoski, iż poseł Miedziński zamianowany zostanie dyrektorem departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Szpieg Szumski et Comp. za kratami.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.). Został tu aresztowany herszt bandy szpiegowskiej na rzecz Niemiec, niejaki Szumski, inżynier z zawodu, zamieszkały przy ulicy Kruczej. Szumski utrzymywał ścisły kontakt z poselstwem niemieckiem w Warszawie, skąd otrzymywał pieniądze na wypłatę żołdu dla swoich ludzi. Pozatem aresztowano jeszcze 3 głównych pomocników Szumskiego, którzy byli łącznikami między Warszawą a kwaterami szpiegowskiemi we Lwowie i Krakowie. Zanosi się w związku z temi aresztowaniami na wielką aferę.

Zamach stanu w Grecji.

Gen. Condilis zaaresztował rząd Pangalosa i ogłosił się premjerem.

Ateny, 22. 8. (PAT-Havas) Dziś o godzinie 2 w nocy garnizon ateński pod wodzą generała Condilisa wystąpił zbrojnie przeciwko obecnemu rządowi. Generał Condilis stał się wkrótce panem położenia. Wszyscy ministrowie gabinetu Eutaxiasa zostali aresztowani. Wydano również rozkaz aresztowania generała Pangalosa, który przebywa na wypoczynku na wyspie Spetsae. Gen. Condilis zwrócił się do admirała Conduriottisa z propozycją objęcia stanowiska prezydenta republiki. W mieście panuje spokój. Wojska garnizonu ateńskiego, sprzyjające generałowi Condilisowi, zajęły wszystkie gmachy publiczne Aresztowano ministra wojny i ogłoszono, że tyranja generała Pangalosa się zakończyła. Do ruchu przyłączyła się flota. W celu wykonania rozkazu aresztowania Pangalosa wysłano okręt wojenny. Gen. Condilis wydał orędzie, w którem uzasadnia wybuch rewolucji.

Ateny, 22. 8 (PAT.-Havas) Szczegóły zamachu wojska są następujące. O godzinie 3 nad ranem wojska garnizonu ateńskiego i gwardja republikańska pod wodzą oficerów, wtajemniczonych w plan zamachu, opuściły koszary i po wkroczeniu do miasta zajęły biura poczt i telegrafu, gmach ministerstwa wojny i szereg innych budynków wojskowych. Minister wojny gen. Aserulis został aresztowany w chwili, gdy pod osłoną nocy szedł do koszar gwardji republikańskiej którą uważał za oddaną sobie. Pangalos i wszyscy inni ministrowie aresztowani zostali w swych mieszkaniach, gdzie znajdują się pod strażą. O godz. 7 rano nad miastem ukazały się samoloty, z których rzucano proklamacje o obaleniu tyranji Pangalosa i o utworzeniu nowego rządu, który przywróci porządek prawny i wolności konstytucyjne oraz przystąpi w ciągu 8 miesięcy do przeprowadzenia wyborów do parlamentu. Zdaje się, że ruch rewolucyjny uwieńczony został całkowicie powodzeniem Garnizony Salonik, Papasu, jak również flota stanęły po stronie rewolucji. Gen. Condilis utworzy jutro gabinet, w którym zatrzyma dla siebie tekę prezesa rady ministrów. Wszyscy politycy i oficerowie, aresztowani za rządów Pangalosa, zostali uwolnieni. Przesilenie gospodarcze, zniesienie wolności pracy, defraudacja waluty, bezzasadne aresztowania, wzrost drożyzny i powszechne niezadowolenie — wszystko to pozwalało już od dłuższego czasu przewidywać wybuch rewolucji w Atenach. W całym kraju panuje spokój.

Początek spisku.

Wiedeń, 23. 8. (PAT) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Aten, iż dopiero teraz dowiedziano się o szczegółach spisku przeciwko obecnym władzom. Przewrót miał rozpocząć się na Krecie, a później rozszerzyć się na Saloniki, Chalkis i Larissę. We wszystkich tych miejscowościach wykryto jednak przedwcześnie spisek i przedsięwzięto odpowiednie kroki. Na wyspie Krecie ustanowiono gubernatora generalnego, którego zadaniem będzie kontrola władz wojskowych. Polityczni przywódcy spisku Kafandaris i Papanastasiu zostali aresztowani. Ma być również aresztowany gen. Kondilis.

Aresztowanie przywódcy venizelistów.

Wiedeń, 23. 8. (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Aten, że przywódca partji venizelistów, Metaxas został wczoraj aresztowany, pod zarzutem uczestnictwa w spisku przeciw prezydentowi Pangalosowi.

Wojska niemieckie Prus Wschodnich w pobliżu granicy polskiej.

Wielkie manewry wojsk niemieckich pod Tannenbergiem. — Demonstracja wojenna Niemiec nosi charakter zaczepny. — Hindenburg po raz drugi na polach Grunwaldu. — W manewrach bierze udział wielka zakonspirowana armja niemiecka. — Okazja do propagandy odwetu i nienawiści ku Polsce.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“.)

O manewrach wschodnio pruskich korespondent nasz w Olsztynie dowiaduje się następujących szczegółów: Manewry wschodnio pruskie rozpoczynają się dzisiaj dnia 23 sierpnia i trwać będą aż do 30 bm. **W manewrach, które urządza sztab generalny „Reichswehr'y“ w Berlinie, wezmą udział dywizje wojska regularnego z całych Prus Wschodnich**, przyczem jedna część wojska odtworzy armję rosyjską z roku 1914, a druga 8-ą armję Hindenburga.

Oprócz powtórzenia historycznego marszu na Rosjan, manewry mają na celu **rozpatrzenie zalet obecnej granicy Prus Wschodnich na wypadek wojny z Polską. W charakter obronny tych manewrów nikt w Prusach Wschodnich nie wierzy; natomiast mówi się dużo o przyszłej wojnie zaczepnej z Polską, o odebraniu Pomorza i Górnego Śląska.**

Zaczynające się dzisiaj manewry odbędą się na linji Tannenberg — Grunwald — Allenburg — Sensburg (Ządzbork). Weźmie w nich udział **prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg, dawni jego towarzysze broni, oficerowie. Przedstawicieli wojskowych państw zagranicznych prawdopodobnie nie będzie.** Nic w tem dziwnego, jeżeli zważy się, że **Traktat Wersalski zakazuje Niemcom podobnych demonstracji wojennych.**

Co najważniejsze jednak w manewrach wschodnio pruskich, podobnie jak w roku ubiegłym, **wezmą udział jakkolwiek nieoficjalnie, cywilne organizacje zbrojne, które to organizacje rozsiane licznie na terenie Prus Wschodnich, jak i w całej Rzeszy niemieckiej, stanowią właściwą zakonspirowaną armję niemiecką.** Cichy udział tych organizacyj jest właśnie najwięcej charakterystycznym momentem w tych manewrach.

Dnia 30 sierpnia **wszystkie manewrujące oddziały zejdą się na historycznych polach Grunwaldu i Tannenbergu**, gdzie nastąpi uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów niemieckich, jak również odsłonięcie pomnika na ich cześć. **Uroczysta parada wszystkich dywizyj wschodnio pruskich zakończy tę uroczystość.**

Polacy w Olsztynie przewidują, iż dzień ten będzie znowu **wielką manifestacją antypolską, w czasie której wygłoszone zostaną mowy, podsycające nienawiść szerokich tłumów ku Polsce i popularne w Prusach Wschodnich dążenie do wojny odwetowej o utracone prowincje.**

(Sprawę manewrów wschodnio pruskich oświetla specjalnie nasz korespondent berliński w artykule p. t. **„Szlakiem krwawego odwetu Niemiec“**, który to artykuł podajemy w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego“. Przyp. Red.)

Kronika telegraficzna.

Demonstracyjny strajk drukarzy w Warszawie.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.) Drukarze, pracujący w poszczególnych wydawnictwach, chcąc poprzeć żądania strajkujących swych kolegów, urządzili w dniu dzisiejszym strajk demonstracyjny. Z tego to powodu pisma warszawskie częściowo nie wyszły. Ukazały się tylko i w znacznie zmniejszonych rozmiarach następujące pisma: „Ekspress Poranny“, „Nowy Kurjer Polski“, „Rzeczpospolita“ i „Nasz Przegląd“.

Reorganizacja województw pod względem administracyjnym.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przedstawiony będzie do aprobaty Rady ministrów opracowywany obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt reorganizacji władz administracyjnych II instancji. Reorganizacja ta ma polegać między innemi na utworzeniu w poszczególnych województwach 5 wydziałów, zamiast dotychczasowych 8. Skasowane mają być następujące samodzielne wydziały: przemysłowy, pracy i opieki społecznej, oraz zdrowia publicznego.

Tworzy się ministerstwo komunikacji.

Warszawa, 23. 8. (AW). Projekt statutu przyszłego ministerstwa komunikacji, które ma być zorganizowane z ministerstwa kolei żelaznych, części ministerstwa robót publicznych i gen. dyr. poczt i telegrafów jest w stadjum przygotowania. Będzie on w najbliższych dniach wniesiony na posiedzenie Rady Ministrów.

Komuniści domagają się dla siebie amnestji.

Warszawa, 23. 8. (AW). W Miłośnie pod Warszawą daje zauważyć się silna agitacja komunistyczna. Rozlepiono tam odezwy, zawierające opis śmierci Feliksa Dzierżyńskiego oraz wyrażające żądanie udzielenia amnestji dla więźniów politycznych w Polsce.

Wagony motorowe z niemieckich fabryk nie do użytku.

Warszawa, 23. 8. (AW). Dwa wielkie wagony motorowe zamówione w towarzystwie AEG. w Berlinie dla koleji powiatowej, zostały zwrócone z powrotem, albowiem próby wypadły negatywnie. Po przeróbce będą ponownie użyte na koleji w Milanówku.

Kemmerer w Gdańsku.

Gdańsk, 23. 8. (Pat.) Prof. Kemmerer niezwłocznie po przybyciu do Gdańska, złożył wizytę Komisarzowi Generalnemu Rzeczypospolitej p. Strassburgerowi. Prof. Kemmererowi towarzyszą jego małżonka, syn, członek misji p. Eble i sekretarz. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego, prof. Kemmerer odbył w Gdańsku szereg konferencyj, w sprawie organizacji ceł i innych. Ponadto zwiedził wczoraj port gdański, wieczorem zaś wraz z towarzyszącemi mu osobami podejmowany był obiadem przez Komisarza Generalnego p. Strassburgera.

Rząd belgijski nie targował się o Malmedy i Eupen.

Bruksella, 21. 8. (AW) Wobec nieustających pogłosek rozpuszczonych przeważnie przez ajencje niemieckie o zawartem już jako porozumieniem pomiędzy rządem niemieckim i belgijskim w sprawie odstąpienia Niemcom okręgów Eupen i Malmedy premjer Jasp oświadczył przedstawicielom prasy, iż rokowania z Niemcami nietylko nie były prowadzone, ale że rząd belgijski niema zamiaru wogóle porozumiewać się w tej sprawie z rządem niemieckim.

Strajk górników angielskich ma się ku końcowi.

Londyn, 21. 8. PAT. W Nottingham 10.000 górników zgłosiło chęć powrotu do pracy.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Messyna, 21. 8. PAT, Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. **W Malfa uległo zniszczeniu 400 jednopiętrowych budynków w Selino zniszczonych zostało 60 domów; w Leni kilka domów zawaliło się, ludność obozuje w otwartem polu. W Filicudi uległy zniszczeniu tamtejsze kościoły.**

Rząd zorganizował pierwszą pomoc ofiarom katastrofy żywiołowej.

Zakończanie walki religijnej w Meksyku.

Mądra polityka Watykanu.

Meksyk, 21. 8. (AW). W dniu wczorajszym premjerowi Callesowi przedstawiciele duchowieństwa meksykańskiego przesłali memorjał, w którym proponują kompromisowe rozwiązanie zatargu pomiędzy rządem a Kościołem. Rząd meksykański ma się zastanowić nad popozycją duchowieństwa.

Meksyk, 22. 8. (PAT). Na tle rywalizacji politycznej, nie pozostającej w związku ze sprawą religijną, przyszło do **wymiany strzałów między 20 deputowanymi,** przyczem trzech deputowanych odniosło śmiertelne rany, jeden ciężkie, ponadto ranna jest jedna kobieta.

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Pisma tutejsze donoszą z Nowego Jorku, iż zatarg kościelny w Meksyku zakończył się zwycięstwem prezydenta Callesa. Episkopat (biskupi) ogłasza, iż skorzysta z propozycji prezydenta i pozostawi całą tę sprawę sporną do rozstrzygnięcia kongresowi narodowemu i sądom. Wprawdzie ostateczne postanowienie co do tego jeszcze nie zapadło, gdyż władze kościelne oczekują wskazówek z Rzymu, jednakże dziś jest już pewnem, że kościół powierzy najlepszym prawnikom meksykańskim obronę swych praw przed sądami. Zmianę polityki kościelnej rządu przypisać należy m. in. również stanowisku Ameryki.

*

Nie mamy tak dokładnych wiadomości o przebiegu tej tak zwanej „walki kulturnej“ w Meksyku, któreby pozwalały na skreślenie obrazu rzeczywistego. Nie ulega jednakże wątpliwości, że biskupi meksykańscy, którzy początkowo jęli się jak najostrzejszych środków kościelnych, poszli w końcu na ugodę. Zapewne działo się to na skutek wskazówek Watykanu. Wiemy to z doświadczeń polskich, gdzie kazano arcybiskupom ks. Teodorowiczowi i ks. Sapiesze złożyć mandat do Senatu, że obecny Papież przeciwny jest udziałowi duchowieństwa w zatargach partyjno-politycznych. To też w Meksyku biskupi zawiedli się w nadziejach, że Watykan poprze walkę, a nie podejmie prób pokojowego przeprowadzenia wolności kościoła.

A. P. B.

Liga Narodów Ameryki Południowej.

Parlament republiki boliwijskiej uchwalił rezolucję zlecającą rządowi nawiązanie pertraktacji z innemi rządami Ameryki Południowej i Środkowej co do stworzenia Ligi Narodów łacińskich Ameryki. Organizacja ta miałaby stanowić nie tylko przeciwwagę istniejącej Lidze Narodów, ale także tamę dla ekspansji St. Zjednoczonych. Ekspansja ta wywołuje w Boliwji duży niepokój w związku z zawartą niedawno umową pomiędzy St. Zjednoczonemi a Panamą utwierdzającą dominujące stanowisko Stanów w Ameryce Środkowej. Wobec znacznego wpływu jaki Ameryka wywiera na drobne republiki środkowoamerykańskie jak Nikaragua i t. d. Boliwja uważa zorganizowanie bloku łacińskiego za palącą konieczność.

Cooligde interesuje się Europą.

Wiedeń, 21. 8. (Pat.) „Neues Wiener Abendblat“ donosi z Nowego Jorku: Sekretarz stanu Kellogge złoży prezydentowi Coolidge'owi 5-dniową wizytę w jego siedzibie letniej. Prasa amerykańska przypisuje tej wizycie wielkie znaczenie. Prezydent Colidge poinformuje się przy tej sposobności nietylko **o wypadkach w Meksyku,** ale poruszy również wszystkie **problemy europejskie.** Także i przygotowawcze obrady do konferencji rozbrojeniowej będą przedmiotem obrad między Coolidgem a Kelloggem.

Pittsburg, 21. 8. (Pat.) Sekretarz Stanu Kellog oświadczył, iż Stany Zjednoczone biorą udział w genewskiej konferencji **rozbrojeniowej jedynie** w tym celu, aby przyczynić się do zmniejszenia ciężarów wojennych. Delegacja Stanów Zjednoczonych przedstawiła już w Genewie liczne propozycje zmierzające do uregulowania zagadnień rozbrojenia w drodze porozumienia międzynarodowego. Kellog dodał, że rozbrojenia na lądzie mogłyby być uregulowane w drodze układów regjonalnych, co się zaś tyczy kwestji rozbrojenia na morzu, to dałaby się ona załatwić przy pomocy układów, dotyczących niektórych jednostek morskich.

Hindenburg na wywczasach w Bawarji.

Berlin, 22. 8. (PAT) Prezydent Rzeszy Hindenburg wyjechał do Bawarji, gdzie zabawi 3 tygodnie na wywczasach letnich.

Delegacja włoska do Ligi Narodów.

Rzym, 22. 8. (PAT) Skład delegacji włoskiej na najbliższą sesję Ligi Narodów ne jest jeszcze ostatecznie ustalony. Zdaje się jednak, że kierownikiem delegacji będzie Scialoja. Do Genewy udadzą się też zapewne wiceminister Grandi komisarz Medjolanu Ballchi jako rzeczoznawca spraw ekonomicznych i Cavazzoni jako rzeczoznawca spraw humanitarnych. Jak słychać, delegacja włoska będzie mniej liczna, niż w roku ubiegłym.

Pożar ratusza w mieście francuskiem.

Paryż, 22. 8. (PAT) W mieście Annonay gwałtowny pożar zniszczył całkowicie gmach ratusza. Spłonęła też bibljoteka, licząca 30 000 tomów i rękopisów bezcennej wartości.

Rewolucja w Nicaragua.

Managua (Nicaragua), 20. 8. (PAT). Powstańcy zaatakowali miejscowość San Antonio, gdzie zabili dyrektora oraz wielu robotników, zajętych przy wielkich plantacjach cukru. Powstańcy wysadzili również pociąg wiozący wojska rządowe pomiędzy Menegua a Corinto; na szczęście tylko kilku żołnierzy odniosło rany.

Zaburzenia w okolicach Smyrny.

Paryż, 22. 8. (PAT) „Le Matin“ donosi z Sofji o wybuchu powstania ludności w Magnezji w okolicach Smyrny.

W celu stłumienia powstania władze tureckie wysłały liczne oddziały wojska.

Z bagienka niemieckiego.

Berlin, 20. 8. (PAT). Przed sądem tutejszym odbywała się wczoraj rozprawa przeciw berlińskiemu przedstawicielowi niemieckiego związku optantów Johanowi Forschowi o sprzeniewierzenie 26 tys. marek. Sąd skazał Forscha na 1 rok i 2 miesiące więzienia. W procesie tym prokurator omówił wręcz nieprawdopodobne stosunki, panujące w niemieckim związku optantów.

Prasa niemiecka atakuje kolejnictwo.

Berlin, 20. 8. PAT. Dzisiejsze dzienniki krytykują wyjaśnienie, udzielone prasie przez generalnego dyrektora kolei niemieckich Dortmuellera w sprawie katastrofy pod Hannowerem. „B. Z. am Mittag“ i „Vossische Ztg.“ uważają, iż urzędowy opis powodów katastrofy, wydany w kilka godzin po wypadku, jest conajmniej przedwczesny.

Strajk kupców frankfurtskich przeciw podatkom gminnym.

Frankfurt, 20. 8. (PAT). We czwartek popoudniu zastrajkowały tu wszystkie sklepy i restauracje. Strajk ten miał na celu zamanifestowanie frankfurckich sfer przemysłowych i handlowych wobec nieprzejednanego stanowiska magistratu przy staraniach o obniżenie podatku przemysłowego. Magistrat odrzuci również odnośne układy frankfurckiej rady miejskiej.

Usiłowany bandytyzm w pociągu niemieckim.

Kolonja, 20. 8. (PAT) W pociągu, idącym z Dyseldorfu do Kolonji, 19-letni robotnik z Bochum usiłował steroryzować w celach rabunkowych kobietę, jadącą w tym samym co on przedziale, przyczem groził jej rewolwerm. Bandytę zdołano obezwładnić.

O naprawę położenia finansowego w Gdańsku.

Gdańsk, 20. 8. PAT. Narady stronnictw koalicyjnych nad sprawą sanacji finansów Gdańska doprowadziły wczoraj późnym wieczorem do porozumienia. Dotyczą one narazie tylko kwestji przywrócenia równowagi w budżecie Wolnego Miasta, właściwa zaś reforma administracji gdańskiej, która ma stworzyć gruntowne podstawy sanacji finansów ma być podjęta dopiero później.

Gdańsk obniżył pobory urzędnicze.

Gdańsk, 20. 8. (PAT). Podstawą porozumienia, osiągniętego między stronnictwami koalicji sanacyjnej w sprawie zmniejszenia budżetu gdańskiego i przywrócenia jego równowagi jest redukcja poborów urzędniczych. Pobory do wysokości 225 guldenów nie podlegają redukcji, pobory zaś większe zostaną zmniejszone stosownie do kategorji płacy od 4 do 10 proc. W tym stopniu zmniejszone będą emerytury i renty dla wdów i sierót. Obniżenie poborów obowiązywać ma 4 lata. W związku z porozumieniem, osiągniętem między stronnictwami, odbyło się dziś posiedzenie senatu celem wypracowania odpowiedniego projektu ustawy, która w najbliższych dniach będzie przedłożona sejmowi gdańskiemu.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 21. 8. (Pat) Dziś rozpoczęły się tu rokowania polsko-gdańskie w sprawie uregulowania udziału Gdańska w polskich dochodach celnych. W rokowaniach tych biorą udział ze strony Polski Komisarz Generalny Rzplitej Strassburger, prezes Izby Skarbowej Rasiński i radca legacyjny Lalicki.

Sprawca zamachu na prez Wociechowskiego w rękach policji gdańskiej.

Gdańsk, 20. 8. (PAT). Wedle doniesień tutejszych pism policja gdańska zwróciła się do policji w Berlinie celem stwierdzenia tożsamości aresztowanego przed kilku dniami studenta ukraińskiego, podającego się za Teofila Olszańskiego, sprawcę zamachu na b. Prezydenta Wojciechowskiego. Dzienniki stwierdzają przytem, że wszystkie dane przemawiają za tem, iż aresztowany student jest istotnie poszukiwanym przez władze polskie Olszańskim.

Wychodźcy ukraińscy wracają do kraju.

Lwów, 20. 8. (PAT). „Gazeta Poranna“ donosi z Kijowa, że na Ukrainę przybyła znowu większa grupa politycznych emigrantów ukraińskich z Małopolski Wschodniej, przebywających dotychczas w Czechosłowacji. Należą oni przeważnie do inteligencji. Część tych emigrantów osiedliła się w Kijowie

Tajemnica łodzi podwodnej.

Helsingfors, 18. 8. Przed dziesięcioma miesiącami zatonęła podczas burzy fińska łódź torpedowa „S. 2“, którą dopiero teraz wydobyto. Po wypompowaniu wody znaleziono 18 osób, podczas gdy w czasie zatonięcia załoga liczyła 47 osób. Zniknięcie reszty załogi stanowi zagadkę, ponieważ podczas burzy cała załoga znajdowała się w łodzi.

Jak niewiele zdawali sobie sprawy marynarze ze skutków burzy, świadczy fakt, że przy ustach jednego z nich znaleziono harmonijkę ręczną. Pogrzeb ofiar odbył się w Räffö.

Lot Paryż — Lizbona — Paryż w siedmiu godzinach.

Paryż, 22. 8. (PAT) Lotnicy Rinot i Rossi dokonali lotu Paryż—Lizbona—Paryż w ciągu 7 godzin 15 minut, a więc przeciętnie lecieli z szybkością 220 km. na godzinę.

Podróż łodzią z Europy do Ameryki.

Do Bostonu przybyła łódź, na której czterech Norwegów odbyło podróż przez Ocean Atlantycki z Europy do Ameryki. Długość przebytej drogi morskiej wynosi 6 400 mil morskich.

Łódź jest wzorowana dokładnie na statkach, na których przed 900 laty Leif Erickson przepłynął Atlantyk. Jeden z uczestników tej podróży, kapitan Folgero, udzielił przedstawicielom pism amerykańskich wywiadu, w którym zaznaczył, że podróż odbyła się bez jakichś szczególnych wydarzeń. Jedynie dawał się bardzo we znaki brak żywności. Łódź w pobliżu Labradoru została ogarnięta przez lody, które trzymały ją na uwięzi kilka dni.

Śmierć 52 rybaków.

Halifax. Usilne zabiegi odnalezienia załogi dwóch zaginionych łodzi rybackich nowo-szkockich oraz norweskiego parowca „Ringhorn“, które podczas ostatnich burz nie zawinęły do portów, nie wydały żadnych wyników. Zginęło ogółem 52 ludzi.

Nieszczęśliwy wypadek przy grze w polo.

Deauville, 22. 8. (Pat) Pewien bankier amerykański, grając wczoraj w polo, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że na skutek odniesionych obrażeń, zmarł dziś rano.

Niemieckie pretensje do odszkodowań za polską ziemię.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego" z p. Zenonem Szczawińskim, prezesem Głównego Urzędu Likwidacyjnego).

Warszawa, 21 sierpnia 1926 r.

Bawi obecnie w Polsce komisja ekspertów polsko-niemieckiego Trybunału rozjemczego w Paryżu. Składa się ona z pięciu wybitnych uczonych, a mianowicie z pp.: Tannera, dyrektora monopolu spirytusowego w Bernie, prof. Ch. Larsena z wyższej szkoły agronomicznej w Kopenhadze, prof. P. Borgendahla z wyższej szkoły rolniczej w Oslo i z dwu delegatów—rzeczoznawców rządów zainteresowanych, a z ramienia rządu polskiego bierze w tej komisji udział prof. Wiktor Schramen z Uniwersytetu poznańskiego i z ramienia rządu niemieckiego prof. Aereboe z wyższej szkoły rolniczej w Berlinie.

Rząd niemiecki wystąpił do Trybunału Rozjemczego ze skargą w imieniu swych obywateli, którzy na terenie b. zaboru pruskiego na zasadzie Traktatu Wersalskiego zostali ze swych posiadłości wywłaszczeni, twierdząc, że nie otrzymali dostatecznego odszkodowania. Pretensje swych obywateli oblicza rząd niemiecki na **120 miljonów franków w złocie.** W tej sprawie powołał Trybunał rozjemczy komisję ekspertów (biegłych) o której była wyżej mowa, a ta przybyła do Polski celem zbadania na miejscu, czy wartość szacunkowa likwidowanych majątków niemieckich odpowiadała w danym okresie czasu cenie majątków, sprzedawanych z wolnej ręki.

Chcąc zasięgnąć bliższych informacji, udał się Wasz korespondent do Głównego Urzędu Likwidacyjnego, do którego kompetencji należą tego rodzaju sprawy i otrzymał poniższe ciekawe wyjaśnienia od p. prezesa Zenona Szczawińskiego:

— Mieszany Trybunał rozjemczy działa na zasadzie Traktatu Wersalskiego. Ma on pewien charakter sądu, do którego mogą się zwracać ze skargami obywatele polscy, pokrzywdzeni przez rząd niemiecki, lub obywatele niemieccy, którzy się czują materjalnie dotknięci przez rząd polski. Te wypadki są przewidziane w X-ej części Traktatu Wersalskiego.

Najpoważniejszym i najaktualniejszym dla nas, gdyż mowa jest w nim o likwidacji niemieckiej własności, jest artykuł 297. W pewnej części głosi on: „Mocarstwa sprzysiężone lub stowarzyszone zachowują sobie **prawo zatrzymania oraz likwidacji wszystkich majątków, praw i udziałów,** należących w chwili uprawnomocnienia się niniejszego Traktatu do obywateli niemieckich lub spółek przez nich kontrolowanych na terytorjum tych mocarstw, w ich kolonjach, posiadłościach i krajach, będących pod ich protektoratem, łącznie z terytorjami, odstąpionemi na mocy niniejszego Traktatu".

A dalej ten sam artykuł głosi: ...„właściciel niemiecki nie będzie mógł ani rozporządzać temi majątkami, prawami i udziałami, ani ich obciążać bez zgody tego państwa".

Dla Polski zostały jednak przywileje tego artykułu ograniczone przez 92 artykuł, który głosi, że rząd polski może tę własność niemiecką zlikwidować, lecz stawia zastrzeżenia, które muszą tej likwidacji towarzyszyć. A więc przedewszystkiem wywłaszczany obywatel niemiecki musi bezpośrednio sam od rządu polskiego otrzymać należność, gdy tymczasem inne państwa mogły zapisywać sumy te na rachunek otrzymanych od Niemiec należności, a więc zatrzymując w skarbie uzyskane pieniądze ze sprzedaży majątku niemieckiego. Następnie rząd nie ma prawa wytwarzać takich warunków sprzedaży, które odbiłyby się na cenie tylko wyłącznie likwidowanych dóbr niemieckich. W razie, gdyby w ten sposób został skrzywdzony obywatel niemiecki, ma on prawo wnieść skargę do Trybunału rozjemczego i domagać się słusznego odszkodowania od rządu polskiego. Jeśliby więc np. warunki przymusowej sprzedaży miały wpłynąć na to, że osiągnięto niską cenę, to wtedy Niemcy mogą żądać odszkodowań. Oto tło sprawy, która sprowadziła do Polski komisję ekspertów Trybunału rozjemczego.

— Na czem opierają Niemcy, że tak się wyrażę, swój „akt oskarżenia?"

— Większość obywateli niemieckich, których majątki uległy likwidacji, wytoczyła, proces, dowodząc, że ceny, uzyskane ze sprzedaży, były cenami krzywdzącemi i z tego względu należy im się dodatkowe odszkodowanie.

— A jak się faktycznie przedstawia sprawa?

— **Faktycznie Niemcy za swe majątki otrzymywali ceny rynkowe.** Niezależni taksatorzy—rzeczoznawcy oceniali wartość objektów i według tych szacunków wypłacano należności. **W wyjątkowych wypadkach** mogła zajść ta ewentualność, że upłynął pewien czas między datą szacunku a datą wypłaty, a było to w okresie stałej dewaluacji i wskutek tego wartość faktyczna otrzymanej sumy uległa sama przez się redukcji. Ale to mogą być tylko **nieliczne wyjątki.** Stwierdzić jednak z całą stanowczością trzeba, **że rząd polski tego rodzaju polityki nie prowadził, by płacić niższe ceny, lecz przeciwnie tak był zorganizowany aparat likwidacyjny, by wywłaszczani otrzymywali słuszne wynagrodzenie.**

Nasze dodatkowe badania kontrolne, zainicjowane właśnie w związku ze zgłoszeniem pretensji niemieckich do Trybunału rozjemczego, stwierdziły, że **obywatele niemieccy nie zostali pokrzywdzeni.** Z zestawień wynika, że otrzymywali ceny rynkowe.

— Co ma stwierdzić komisja ekspertów, która bawi w Polsce?

— Jej badania mają dać podstawę do ewentualnego wyroku. A więc ma ona zbadać ceny likwidacyjne, zestawić je z cenami rynkowemi tego okresu, ustalić czy rozwój cen rynkowych był normalny, czy też ulegał wahaniom sztucznym, jak wyglądały ceny w okresie przedwojennym i t. p.

— Czy wyrok Trybunału rozjemczego jest ostateczny?

— Tak. Od wyroku tego Trybunału **niema odwołania.**

— Jakie są dane, że wyrok Trybunału wypadnie dla Polski pomyślnie?

— Wszystkie dane świadczą, że **słuszność jest po naszej stronie.** Sprawdziliśmy kontrakty sprzedaży i okazuje się z nich, że nie płaciliśmy za tanio. Mamy więc nadzieję, iż uda nam się to uzasadnić. **(W.)**

Szlakiem krwawego odwetu Niemiec.

Podejrzane manewry „rozbrojonych" Niemiec w bliskości granicy polskiej. — Bierze w nich udział wielka, zakonspirowana armja niemiecka.

(Korespondencja własna).

Grudziądz, 22 sierpnia.

W Prusach Wschodnich rozpoczynają się dnia 23 sierpnia, w rocznicę wielkiej bitwy rosyjsko-niemieckiej w roku 1914 na polach Grunwaldu i Tannenbergu, **wielkie manewry armji niemieckiej.**

Charakter tych manewrów, zapowiedziany sposób ich przeprowadzenia i chwila, którą dla nich wybrano, wszystko to nadaje tym manewrom **niezwykłą i charakterystyczną cechę.**

Wszelkie dotychczasowe rokowania na temat **rozbrojenia Niemiec nie dały pożądanego wyniku.** Za dwa tygodnie Niemcy według wszelkiego prawdopodobieństwa wejdą do Ligi Narodów, a tem samem na punkcie swoich zbrojeń **wymkną się z dotychczasowej kontroli państw sprzymierzonych.**

Ten właśnie moment, jak i miejsce historyczne, będące od roku 1410 symbolem odwetu pruskiego, wybrały Niemcy dla swoich manewrów o specjalnem znaczeniu strategicznem. Że manewry te czynione są z myślą przyszłego napadu na Polskę, nie ulega wątpliwości. Rosja będąca dziś w sojuszu z Niemcami nie będzie napadać na Niemcy, tembardziej zaś Polska, gdzie nikt nie żywi dążeń militarnych, ani imperjalistycznych. Również żadne z państw bałtyckich nie wchodzi tu w rachubę. A zatem manewry niemieckie w Prusach Wschodnich nie mogą mieć charakteru obronnego.

Manewry te „rozbrojonych" Niemiec muszą mieć charakter zaczepny i mniej lub więcej wyraźnie ofenzywny. Dla żadnego oficera w żadnym sztabie aljantów nie może być w tym względzie żadnej wątpliwości, tembardziej, że według wiadomości z Niemiec zasadniczem zadaniem manewrów będzie chęć rozpatrzenia zalet obecnej granicy Prus Wschodnich. Urządzając zaś manewry wzdłuż granicy polskiej, wojska niemieckie pragną się nauczyć, jak te granice w razie potrzeby sforsować i przekroczyć.

Telegraf doniósł w ostatnich dniach, że w manewrach mają wziąść udział wszystkie dywizje wschodnio-pruskie, główny militarysta Niemiec, dawny generał a dzisiejszy prezydent Rzeszy Hindenburg, oraz wszyscy oficerowie sztabu i dawni towarzysze wojenni Hindenburga. Oprócz tych wojsk regularnych w manewrach wezmą niewątpliwie udział, podobnie jak w manewrach zeszłorocznych organizacje cywilne o charakterze wojskowym.

To jest właśnie okoliczność, która zupełnie nie pozwala zorjentować się w ilości ludzi, biorących udział w manewrach i która dla tych manewrów jest jednem z najcharakterystyczniejszych znamion. Te organizacje cywilne — to właśnie wielka utajona armja niemiecka.

Roi się od nich w całych Niemczech, a najwięcej w Prusach Wschodnich, napewno niema ani jednego mężczyzny, zdolnego do noszenia broni, któryby nie należał do jednej z tych organizacyj. Dla nikogo, kto zna Niemcy powojenne i stosunki w Niemczech, nie może być tajemnicą, że zagadnienie rozbrojenia Niemiec sprowadza się do zniesienia tych organizacyj. Gdy te organizacje przestaną istnieć to Niemcy będą może

---

Dr. Tadeusz Marczyński. 35.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy).

— Proszę mi wskazać, do którego z tych panów był podobny ten Japończyk. Tylko żadnych zmyślań, bo skutki mogą być dla was fatalne. Rozumiecie?

Przerażony człowieczek drżącą ręką uchwycił kartę jedną, drugą, trzecią i szeptał cichuteńko:

— Żaden z tych... żaden. Ani ten... ani ten...

— Proszę szukać dalej.

Nagle portjer zakrzyknął radośnie:

— To ten. Napewno ten, panie dyrektorze. Tylko inaczej był ubrany i miał czarny wąsik. Ale twarz ta sama...

Dyrektor zamknął album i zaniósł go przed siedzącą w fotelu Miss Brown.

— Niech mi pani wyszuka tego Otusawę.

Detektywka po krótkiej chwili wskazała tę samą fotografję. Wówczas Mr. Bloossom uśmiechnął się zadowolony i wyciągnął wskazaną odbitkę. Na drugiej stronie odbitki widniał wypisany drobnym maczkiem krótki życiorys urzędnika ambasady, który nazywał się czasami także Mr. Hakari Otusawa. Potem kazał wyjść portjerowi do drugiego pokoju i zaczekać u dyżurnego inspektora. Sam wydał rozkazy:

— Pani, Miss Brown, weźmie auto i kilku ludzi. Pojedzie pani zaraz na Lexington Avenue i przywiezie mi pani tę Mary Teacher oraz jej służbę. W jej mieszkaniu zostawić dwóch agentów, może wpadnie nam w ręce jeszcze jakiś ptaszek. Proszę się załatwić po cichu, bez żadnego zbiegowiska. Mr. Richardson, pan uda się do Hotel Halley i zbada pan oba pokoje. Ponieważ sąsiadowały za sobą, więc jest bardzo prawdopodobne, że Japończyk złożył poprzednio wizytę w mieszkaniu sekretarza i przetrząsnął mu rzeczy. Myślę, że znajdzie pan tam jakieś ślady. Czekam was tu niebawem.

Kiedy wyszli oboje, dyrektor snuł w myśli przypuszczalny przebieg wypadków. Rozumował w ten sposób: „Ten blondyn zraniony kulą w parku Tom Raya, pobiegł czemprędzej do hotelu, by ostrzedz parę kolegów, że detektywka im włazi na pięty i że nie udało mu się ją zamordować. Czemprędzej zapukali do sąsiedniego pokoju i wywabili tę Mary Teacher. No, teraz ich mamy pod kluczem.

Drrriń... Drrriń... zadźwięczał gwałtownie telefon. Mr. Bloossom z należną flegmą wziął słuchawkę do ręki, lecz twarz mu spochmurniała:

— Kiedy, Mr. Ray? — wołał do mikrofonu.

— Jakto w samo południe? Przy Piątej Ulicy?

— Dobrze. Bądź pan spokojny. Zaraz tam jadę. — Powiesił słuchawkę i zadzwonił na dyżurnego. Zawołał do wchodzącego:

— Inspektor Pomiferous przyszedł?

— Yes, sir. Przed kwandransem przyszedł.

— Niech czeka w aucie. Zaraz schodzę.

Drrriń... Drriń... Drrriń — odezwał się znów dzwonek telefonu. Dyrektor chwycił znowu słuchawkę:

— Acha Miss Brown... Co? Wyjechała?.. O szóstej rano?.. Ha, zwietrzyły ptaszki potrzask. Dobrze, niec hpani przetrząśnie... Co?.. Hallo... Tak. Proszę całą służbę tu przywieźć. Już nie mam czasu.

Zawiesił słuchawkę i szybko wyszedł z gabinetu.

II.

Rzeki ludzkie płynęły wartko.

Time is money. Czas, to więcej niż pieniądz. Utracony majątek odzyskać można przez szczęśliwą spekulację. Stracony czas nie wróci się nigdy. Więc spieszyły tłumy wytrwale, uparcie, by nie uronić ani ułamka sekundy najcenniejszego dobra — czasu. Tak! Time is more, than money.

A nagle w te rzeki śpieszących, wpadły zgraje chłopaków, kolporterów. Sprytni urwisze wskakiwali na stopnie pędzących aut, przebiegali piętra omnibusów, nurkowali w tłoku pieszych, wypływali kawałek dalej, drąc się niemiłosiernie. Każdy z nich inaczej wykrzykiwał tytuł dzisiejszej sensacji:

„Zuchwały napad na Madison Square" — wołali mniej przdsiębiorczy.

„Porwanie siostrzeńca miljardera" — przerażali burżujów inni.

„Śmiałe porwanie w biały dzień w centrum City" — przelicytowywali jeszcze inni.

Wartkie rzeki utworzyły tu i ówdzie wiry, w miejscu się kręcące. Tak jak potok górski, kiedy napotka kamień, którego porwać ze sobą nie może. Pokręci się woda dokoła głazu, pokręci, zawiruje i płynie dalej, dalszym nurtem żmudną pracę zostawiając. Ten i ów filister pomacał ręką portfel, a uspokojony, że go znalazł na swojem miejscu, kupował gazetę dla ciekawości, co też się innemu bliźniemu przytrafiło. Jeden i drugi chwycił kilka dzienników i pędził dalej, zajmującą lekturę na noc sobie odkładając...

Ale większość zdumiewała się głośno. Jakto? Znowu napady? Na Madison Square, w sercu metropolji? Czyżby miała to zbyć zapowiedź recydywy strasnych lat 1920—1932?

Bo straszne to były czasy. Nikt nie był pewien życia. Żadna ładniejsza panna, żadna świeższa mężatka nie wiedziała, czy za chwilę nie znajdzie się w rękach handlarzy żywym towarem. Dziesiątki prywatnych detektywów i bokserów pilnowało dniem i nocą na zmianę dzieci miljarderów przed uprowadzeniem, którego celem było wymuszenie olbrzymich okupów, od stroskanych a bogatych rodziców. Szantażowano kupców, wysokich urzędników, wybitnych artystów, gwiazdy filmowe. Szantażowano każdego, z kogo można było wydusić choćby parę tysięcy dolarów. Któż zliczył te morderstwa, rabunki, kradzieże czy gwałty popełnione w ciągu owych lat dwunastu? Nikt. Chyba statystyka kryminalna, ale ta milczała, zawstydzona potwornością cyfr. Źle się dziać zaczynało w Zjednoczonych Stanach Północnej Ameryki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozbrojone. Jak długo one jednak istnieją, Niemcy są w każdej chwili gotowe do krwawego odwetu.

Trzeba wiedzieć, że w tych organizacjach skupiają się wszystkie żywioły, które nie pogodziły się z powojenną rzeczywistością i które nie obudziły się jeszcze z zaklętego snu o panowaniu bagnetu i pikelhauby pruskiej nad światem. W tych również organizacjach krzewi się najsilniej ideę odwetu przeciw Francji i Polsce i konieczność odebrania siłą utraconych prowincyj na wschodzie Niemiec. Organizacje te posiadają tajne składy broni i materjałów wojennych, które Niemcy bez przerwy fabrykują, w organizacjach tych panuje w końcu karność, dyscyplina i konstruktywny porządek, podobnie jak we właściwej armji niemieckiej.

I te właśnie organizacje, razem z wojskami Reichswehry mają zbrojnie manewrować i demonstrować w pobliżu naszej granicy. Z okazji manewrów odbędą się napewno różne inne uroczystości wojskowe, na których znajdzie się znowu sposobność do wygłoszenia płomiennych, „patrjotycznych" mów przeciw Polsce. Zaś uroczysta parada wszystkich dywizyj wschodniopruskich podniesie ducha militarnego ludności tej krainy „czarnego krzyża".

W przeddzień zbliżającej się sesji genewskiej manewry wschodniopruskie, może ostudzą trochę zapał tych, którzy idąc po pasku Niemiec przeciwstawiają się wejściu Polski do Rady Lig Narodów.

L. Łydko.

Z KRAJU.

Tylko w Polsce coś podobnego możliwe!

Żyd, komunista i złodziej w jednej osobie reprezentantem prasowym Polski w Lidze Narodów.

Warszawa, 22. 8. (AW) „Rzeczpospolita" atakuje silnie dyrekcję Pata z powodu wysłania na zbliżającą się sesję posiedzenia wrześniowego Ligi Narodów p. Orynga w charakterze sprawozdawcy Pata, nazywając go komunizującym żydem szwagrem sławnego komisarza bolszewickiego Unszlichta. P. Oryng usunięty został w roku 1923 ze stanowiska wicedyrektora Pata za nadużycia finansowe.

Nierówna miara.

(AW.) „Gazeta Poranna", rozpatrując wysokość dodatku funkcyjnego dla oficerów z podziałem na kategorje, dowodzi, iż dodatek ten dla wyższych oficerów wynosić będzie około 340 % pensji zasadniczej, dla niższych zaś tylko 40 %. Pismo uważa ten rodzaj polityki uposażeniowej w wojsku za bardzo niewłaściwy. (Podobną uwagę „Dz. Bydg." zrobił zaraz po ukazaniu się tej ustawy. — Red.)

Zmiana terminu budżetowania.

Minister skarbu Klarner dokonał zupełnej zmiany systemu budżetowania co do terminów, tak że dotyczące rozporządzenie rozpoczęcie okresu budżetowania ustala termin na 1-go kwietnia, preliminarz zaś zgodnie z ostatnio uchwalonemi zmianami Konstytucji, przedłożony zostanie Sejmowi na 5 miesięcy przed terminem okresu budżetowego. Wniesienie najbliższego preliminarza na rok 1927/28 nastąpi najpóźniej w połowie października 1926 r.

Ścisła współpraca ministerstwa spraw wojskowych z ministerstwem spraw wewnętrznych.

(AW.) Na konferencji ministrów spraw wojskowych i spraw wewnętrznych ustalono wytyczne współpracy pomiędzy obu resortami. Z jednej strony ministerstwo spraw wojskowych zapewni ministrowi spraw wewnętrznych pomoc najbardziej sprężyście zorganizowanej jednostki, jaką jest wojsko, z drugiej strony zaś ministerstwo spraw wewnętrznych uzupełni sprawność armji w czynnościach pomocniczych, jak pobór rekruta itp. Kontakt pomiędzy obu ministerstwami będzie odtąd bardzo ścisły.

W związku z konferencją, która odbyła się pomiędzy ministrami spraw wojskowych i wewnętrznych, ustalono, iż naczelnikiem wydziału wojskowego ministerstwa spraw wewnętrznych zostaje pułk. szt. gen. Pieracki.

W szpiegowskiem bagnie.

Komisarz policji i kapitan W. P. przed sądem.

(AW.) Przed sądem karnym w Katowicach toczy się rozprawa przeciwko Janowi Boguszowi, Emilowi Heintzowi, Stefanowi Liberze i Brunonowi Wróblowi, oskarżonym o szpiegostwo. Sprawa ta budzi duże zainteresowanie wśród całego społeczeństwa, albowiem oskarżony Stefan Libera był nadkomisarzem policji wojewódzkiej w Katowicach i w czasie plebiscytu pracował na korzyść Polski, jakoteż brał udział w trzeciem powstaniu. Wskutek konfliktu, jaki powstał między nim a głównym komendantem policji wejowództwa śląskiego, był zmuszony ustąpić z policji. Co spowodowało, iż zajął się szpiegostwem na rzecz ościennego mocarstwa, pozostaje dotąd tajemnicą. Również zainteresowanie budzi oskarżony Jan Bogusz, b. kapitan wojsk polskich. Pracował on w tajnym wywiadzie wojskowym polskim bez zarzutu. Później okazała się, że nawiązał on kontakt z kontrwywiadem niemieckim w Gliwicach, następstwem czego były liczne aresztowania naszych agentów na terenie niemieckim. Do rozprawy wezwano około 40 świadków i rzeczoznawców.

Bogusz zasądzony został na 5 lat, Heintz na 3 lata więzienia.

Redaktorzy „Polonji" oskarżeni o zbrodnię oporu.

Przed sądem katowickim odbyła się rozprawa przeciw redaktorom Zabawskiemu i Nogajowi z Polonji, oskarżonym o zbrodnię oporu przeciw władzy, popełnioną przez ogłoszenie w dn. 17-go maja znanej odezwy posłów i senatorów w Poznaniu w łączności z przewrotem majowym.

Sąd po naradzie odrzucił wnioski zastępcy prokuratury o ukaranie i oskarżonych uwolnił od winy i kary.

Pomiar granic Państwa.

Z wielu zadań Min. Rob. Publ. jednem z najbardziej aktualnych jest pomiar granic Państwa w porozumieniu z odpowiedniemi delegacjami politycznemi.

Wyznaczono i oznaczono znakami stałemi granicę Państwa od wschodu i zachodu, obecnie jest na wykończeniu granica polsko-czeskosłowacka od rzeki Olzy do granicy rumuńskiej góry Stohu, stanowiącej punkt zejścia się trzech państw.

W obecnym roku ukończone zostały prace terenowe, obecnie opracowuje się aparaty techniczne i dokumenty ostateczne.

Równocześnie rozpoczyna się pomiar granicy polsko-rumuńskiej od ujścia Zbrucza do Dniestru aż do góry Stoh. Rokowania natury politycznej zostały ukończone, skład komisji politycznej ustalony, a w roku bieżącym przystępuje Min. Robót Publicznych do pomiarów triangulacyjnych, na których oprze się pomiar graniczny.

Czy Kasprowicz umarł pojednany z Bogiem?

Nie każdy poeta lub powieściopisarz jest wzorowym katolikiem. Nietylko, że do kościoła nie chodzi, ale pisze książki, które szerzą niezdrową naukę i zgorszenie.

Kasprowicz też długi czas był obojętny dla religji. W wierszach jego niestety są ustępy niebardzo przychylne wierze. Później się opamiętał. W testamencie jego czytamy: „Byłem i jestem człowiekiem wierzącym i mam nadzieję, że umrę jako prawy chrześcijanin". Według „Gazety Kościelnej" ze Lwowa, która powołuje się na „Głos Narodu" z Krakowa, ś. p. Kasprowicz na kilka tygodni przed śmiercią, gdy nastąpiło pogorszenie w chorobie, zaopatrzony został na drogę wieczności.

Z listu ś. p. Kasprowicza, pisanego do ks. biskupa Laubitza (z którym razem składał egzamin dojrzałości w gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu przed 40 i kilku laty), wyczytać można również zmianę w życiu religijnem:

„Jedno dobre choroba mi przyniosła: Zdaje mi się, że bądź co bądź uszlachetnia mój stosunek do Tego, co jest za nami, — odchodziłbym też spokojnie".

Ocena życia i działalność ś. p. Kasprowicza należy do ludzi powołanych i znawców literatury. Wymaga to pewnego czasu.

Niechże to chwilowo starczy dla zaspokojenia ciekawości (zresztą słusznej) czytelników.

Nadużycia w wojskowym zarządzie fortecznym w Grudziądzu.

Szkody wynoszą około 200 tys. zł.

„Goniec Nadwiślański" donosi:

W Zarządzie Fortecznym w Grudziądzu od dłuższego czasu działy się rzeczy niesamowite. Nieudolna gospodarka nad objektami fortecznemi doprowadziła do tego, że skarb państwa wskutek tej nieudolności i braku fachowości poniósł dość znaczne straty. Niewątpliwie śledztwo prowadzone przez specjalną komisję wojskową ustali zarówno rozmiary szkód, jakoteż i stopień odpowiedzialności czynników kierujących Zarządem Fortecznym.

Narazie straty obliczają na mniej więcej 200 000 zł.

Trudno dziś jeszcze ustalić szczegóły całej wielce skomplikowanej i tajemniczej sprawy z uwagi na jej tło. To tylko pewna, że czynniki właściwe prowadzą energiczne śledztwo a cała sprawa zapewne znajdzie się w prokuratorji.

Ze szczegółów o nadużyciach w Zarządzie Fortecznym warto wymienić choćby takie jak to, że prowadzono tam fikcyjne listy wypłat. I tak niejaki Willmann były właściciel zakładów ceramicznych, do ostatnich dni pobierał pensję jako technik, mimo, że już dawno przebywa we Francji. Jeszcze ciekawsza rzecz, że wśród takich fikcyjnych techników figurował technik, którym się okazało 11-letnie dziecko. Prócz tego cały szereg ludzi, będących na państwowej służbie, pobierało pensje i to nieraz wcale pokaźne.

Śledztwo w całej tej tajemniczej sprawie ustali rozmiary nadużyć.

Z PROWINCJI.

LISEWO KOŚCIELNE. (Poświęcenie pomnika poległych bohaterów). W uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny Lisewo obchodziło piękną uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych 67 w czasie wojny światowej i 14 w walce o Niepodległość. Aktu poświęcenia dopełnił ks. prob. Arendt.

Pomnik zbudowano na cmentrzu przed wsią przy trakcie Złotniki Kujawskie — Lisewo. Na postumencie 3 m. wysokim jest umieszczona statua Matki Boskiej Bolesnej z ciałem Chrystusa umęczonego.

Po głównem nabożeństwie wyruszyła wspaniała procesja z kościoła; na czele dzieci szkolne, potem delegacje z wieńcami, sztandary Tow. Powstańców i Wojaków z Brzozy i z Lisewa, Sokół Lisewski ze swemi członkami, później bractwa kościelne. Po złożeniu wieńców u stóp pomnika, zaśpiewał chór kościelny pieśń na 4 głosy „W ciemnej mogile"; nastąpiła przemowa ks. proboszcza i poświęcenie pomnika przy wspólnym śpiewie „Witaj Królowo". Pomnik bardzo gustownie udekorowali własnoręcznie Powstańcy i Wojacy, czcząc pamięć swych poległych kolegów.

GNIEZNO. Komitet zabawowy z okazji święta żołnierza odbył w ub. środę zebranie. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że dochód wynosił zł. 652.02, zaś rozchód zł. 569,85; czysty zysk wynosi zatem zł. 55.17, który przeznaczono zużyć na upiększenie grobów bohaterów, poległych za Ojczyznę.

PRZYSIEKA, pow. gnieźnieński. (Śmiertelny wypadek podczas pracy). W ub. środę rano zdarzył się w majętności Przysieka, dzierżawionej przez właśc. Mielna p. Wendorffa następujący tragiczny wypadek: Maszynista Józef Paterski, pochodzący z Kobylnicy, pow. gnieźn., zatrudniony obecnie w Przysiece, zakładał do lokomotywy pas transmisyjny. Nagle został, prawdopodobnie wskutek nieostrożności, porwany przez wymieniony pas i rzucony wielką siłą o młockarnię, pędzoną przez lokomobilę, wskutek czego wyrwała mu całą lewą rękę wraz z ramieniem. Paterski padł trupem na miejscu.

O Szkołę Wydziałową w Kruszwicy.

Powstanie nowej szkoły wydziałowej dla chłopców i dziewcząt w Kruszwicy społeczeństwo przyjmie zapewne z uznaniem. Pamiętamy, że przed kilku laty władze szkolne projektowały, likwidację takiego typu szkół — a jednak życie samo wykazało, jak bardzo szkoły te są potrzebne, oraz lepiej uwypukliło ich znaczenie i cel. — Dziś już rząd nie sprzeciwia się otwieraniu tych szkół a po przeprowadzeniu reformy szkolnej, szkoły wydziałowe pod jakąbądź nazwą będą służyły społeczeństwu tak samo, jak dotychczas, t. j. będą przygotowywały młodzież do zawodu, do praktycznych wymogów życia, społecznie — do stanu średniego, który w Wielkopolsce ma szczególniejsze znaczenie, niż gdzieindziej Ze szkoły wydziałowej wyjdzie przyszły kupiec, technik, rolnik, kolejarz, urzędnik komunalny, prywatny i państwowy. 6-cio klasowa szkoła wydziałowa odpowiadająca 6-ciu klasom gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego z językami: angielskim, farncuskim i niemieckim, różni się od sześcioklasowego kursu gimnazjum tem, że zamyka w sobie całość podawanej nauki, służy wyłącznie życiu praktycznemu, mając na względzie to, że młodzież ucząca się w tych szkołach nie odda się później pracy intelektualnej, nie pójdzie na uniwersytet, a będzie się specjalizowała czy to na kursach handlowych, czy w szkołach technicznych jak to: budowlanych mierniczych, mechanicznych, kolejowych, cukrowniczych, chemicznych, rolniczych itd., w dziedzinach życia handlowego i przemysłowego. — Jednostronny kierunek wykształcenia gimnazjalnego wytworzył duży zastęp słabej, niesamodzielnej, niepraktycznej inteligencji, która z trudnością może otrzymać jakąś nędzną posadę biurową, któr oprócz pewnej sumy teoretycznych wiadomości, znajomości filologji klasycznej (łaciny i greki), na które to przedmioty w gimnazjach kładzie się duży nacisk, nie ma specjalnego przygotowania do zawodu i dlatego nie może otrzymać odpowiedniego stanowiska w społeczeństwie.

Rzecz to godna ubolewania i stanowi koło rozczarowań dla wielu rodziców, którzy tyle włożyli kosztów starań w wykształcenie swych dzieci w gimnazjum, a taki nikły, widząc rezultat gimnazjalnego wykształcenia jeżeli potem nie mogą zapewnić synom środków na wyższe studja. — Reasumując powyższe zwracamy się z apelem do tych rodziców, którzy nie mają zamiaru posyłania dzieci swych po ukończeniu średniej szkoły, na uniwersytet, aby raczej dziecko swe umieścili w szkole wydziałowej, która daje całość wykształcenia średniego i opowiednie przygotowanie do zawodu kupieckiego technicznego i wogóle do praktycznych zawodów.

Zarząd Miejskiej szkoły wydziałowej dla chłopców i dziewcząt w Kruszwicy urządza egzamina na początku roku szkolnego i przyjmuje kandydatów i kandydatki do I i II klasy.

Do I klasy przyjmuje się po ukończonych 4-ch klasach, wyjątkowo 3-ch klasach szkoły powszechnej.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje Magistrat miasta Kruszwicy w godzinach urzędowych.

Poznań.

Wojewoda Bniński na wypoczynku. P. Wojewoda Bniński rozpoczął z dniem 18. bm. swój sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Funkcje p. Wojewody zastępczo pełnić będzie p. wicewojewoda Nikodemowicz.

25-lecie w służbie policyjnej. W ub. sobotę komisarz policji państw. Ig. Gawroński obchodził 25-lecie pracy w służbie policyjnej

Nić śledztwa została przerwana. W ub. czwartek powiesił się w celi aresztanckiej Komendy Policji Państwowej jakiś przyarcsztowany osobnik, którego podejrzywano o udział w kradzieży w firmie Kycler przy ulicy Wiejskiej. Nić śledztwa została przez to zerwana. Był to herszt dobrze zorganizowanej szajki.

Nieszczęśliwy wypadek. Przechodząca ulicą Wasielak Elżbieta upadła na bruk i złamała rękę.

Zniesienie kooperatywy Zw. lekarzy. Na walnem zebraniu postawiono znieść kooperatywę związku lekarzy w Poznaniu.

Delegacja młodzieży akademickiej u Prymasa ks. Hlonda. Delegacja młodzieży akademickiej zebranej w Lublinie na zjeździe społecznym „Odrodzenia", a skupiającym około 200 studentów wszystkich uniwersytetów polskich, odwiedziła chorego ks. biskupa Hlonda, wyrażając mu hołd w imieniu ogółu modzieży katolickiej. Ks. Prymas Hlond udzielił zjazdowi błogosławieństwa.

POZNAŃ. (Wykolejenie pociągu.) Wykoleił się pociąg towarowy na terenie dworca Poznańskiego. Wskutek złamania się krypsy, wykoleiło się 3 wagony.

Obfita obława. W ub. czwartek w nocy policja zarządziła obławę przy Zielonych Ogródkach, ulicy Półwiejskiej i Długiej, gdzie od dłuższego czasu podejrzane elementy wyprawiały nocą harce, niepokojąc prowokującem swem zachowaniem się przechodniów. Rezultatem obławy było aż 17 włóczących się dziewczyn, które osadzono w areszcie.

OSTRÓW. (Występy nieszkodliwego manjaka). Były ksiądz katolicki p. Oraczewski w poszukiwaniu za cieniem swej wielkości zawitał z odczytem i do Ostrowa.

Z POMORZA.

TORUŃ. (Zamknięcie sezonu operowego). W ub. niedzielę odegrano poraz ostatni „Straszny dwór" z powodu zamknięcia sezonu operowego.

Święto saperów. Dn. 17 bm. saperzy pomorscy 8 pułku obchodzili swoje święto pułkowe i to w sposób dardzo uroczysty.

STAROGARD. (Koń kopnął go w głowę). W ub. czwartek ogier niespodzianie kopnął stajennego tutejszej Stadniny Państwowej. Po

przniesieniu do szpitala i pierwszym opatrunku głowy, delikwent odzyskał przytomność. Stan zdrowia jego nie budzi poważniejszych obaw.

PIŃCZYN, pow. starogardzki. (Na pokrycie kosztów przystanku kolejowego). Przystanek kolejowy w Pinczynie, świeżo otwarty kosztował 2.400 zł. Pinczyn sam zebrał 1.700 zł., resztę mają złożyć okoliczni mieszkańcy, korzystający z przystanku.

WEJHEROWO. (Wielka akcja kulturalno-oświatowa „Reduty".) Teatr Reduta z Wilna, wystawił w piątek 13. bm. na placu Wejhera „Księcia Niezłomnego". Było to widowisko artystyczne, jakiego Wejherowo jeszcze nie widziało. Sztuka wystawiona pod gołem niebem, na tle kościoła farnego, i muru cmentarnego, wywarła na widzach niezatarte wrażenie. Scena była oświetlona 3. reflektorami. Gra zespołu pod reżyserją p. Osterwy była niezrównana. Niestety jednak, udział publiczności w przedstawieniu był niebardzo liczny. Część rynku, skąd tylko można było, coś jeszcze dojrzeć na scenie, zalegały tłumy. Gęste rzędy głów wieńczyły także wszystkie piętra, w kamienicach przy rynku położonych.

Zmiana przepisów dotyczących komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej z W. M. Gdańskiem.

Na mocy rozporządzenia z dnia 5 lipca br. ubezpieczenie terminu dostawy w komunikacji z Polską z jednej a W. M. Gdańskiem z drugiej strony są niedozwolone. Przesyłki mogą być obciążone zaliczeniem w komunikacji z Polską do stacji P. K. P. położonych na obszarze W. M. Gdańska, oraz stacyj kolei, będących pod zarządem P. K. P. na tym obszarze tylko w walucie polskiej. W komunikacji zaś ze stacyj P. K. P. położonych na obszarze W. M. Gdańska, tudzież ze stacyj kolei będących pod zarządem P. K. P. na tym obszarze — obciążenie zaliczeniowe może być wystawiane w walucie gdańskiej i polskiej. Zaliczenia wyrażone w walucie gdańskiej pobierają stacje polskie w walucie polskiej według urzędowego kursu kolejowego.

Praktyki parcelacyjne.

Byszwałd, w sierpniu.

W roku 1922 rozparcelował O. U. Z. w Poznaniu w wykonaniu ustawy o reformie rolnej majątek Byszwałd w obszarze około 350 ha. Utworzono 15 samodzielnych osad — prócz resztówki, w której mieści się Szkoła rolnicza, posiadająca 40 ha pola, które przydzielono przeważnie służbie folwarcznej. Resztę zaś ziemi otrzymali celem powiększenia swych posiadłości małorolni, t. zw. adjacenci. Podziwiać należy poniekąd wysiłki jednych jak drugich, by mimo trudnych obecnie czasów bez pomocy innych jak najrychlej wystawić budynki mieszkalne i gospodarcze, zaopatrzyć się w potrzebny do racjonalnego gospodarowania inwentarz żywy i martwy i mieć z otrzymanej ziemi jak największy plon.

Otrzymał z O. U. Z. m. i. też osadę samodzielną — i to sam jeden tylko z pośród nierobotników — p. Froń, naczelnik wydziału oświatowego P. I. R., ku zdziwieniu całej tut. okolicy oraz rozczarowaniu tych, którzy jako bez lub małorolni również liczyli na przyznanie im skrawka ziemi. Rozmaite kursowały wieści wówczas z tego powodu, między tut. ludnością. „Jedni ciągnęli do Lasa, drudzy do Sasa". Przeważało ogólnie to zdanie, że nie tylko Szkoła Rolnicza, lecz przedewszystkiem jej inspektor, p. Froń, na swej własności wzorem dla całej okolicy będą pod względem uprawiania gleby (pierwszorzędnej na tut. stosunki), oraz hodowania zbóż etc. i dlatego mu przyznał O. U. Z. ową parcelę (7,5 ha). Pominąwszy Szkołę Rolniczą, która ku uciesze starych, doświadczonych rolników sprzątnęła (za wiedzą p. F.) przed 3 laty zamiast pszenicy psi rumianek, który nawet — bo nie opłacało się — nie został wymłócony, oraz wielką poniosła w ub. roku stratę na maku — zasiano (na polecenie p. F. około 14 morgów pruskich i zebrano maku prawie że wysiew — w bieżącym zaś roku rozsadzała ziemniaki (sadzonki) — nie selekcyjne — w odległości jeden od drugiego 0,65 mm. w kwadracie i to na glebie średniej jakości, zachwaszczonej, to tem większy spotkał zawód tych, którzy „stawiali" na p. Fronia. Zboże jego (np. owies przed laty) mimo sztucznych nawozów wcale nie odróżniało się od zbóż sąsiadów. W ub. roku zasiał p. F. całe swe pole łubinem, który mokro zwieziono w stertę, gdzie się zaparzył i spleśniał; spróbowano go parówką młócić, lecz okazało się, że łubin zupełnie spleśniały i że zdrowe ziarna z całej sterty nie pokryją nawet kosztów wymłócenia. — Gdzież w tem interes państwa? — Nie wspominając już o horendalnej wprost uprawie roli swej na zimę w roku ub. pod żyto i pszenicę, którą to robotę wykonywała po części Szkoła Roln. swemi zaprzęgami, zwłaszcza przy zasiewie — zaznaczyć wypada, że mimo sztucznych nawozów, rozsianych na oziminie (m. i. nawet saletra) zboża innych rolników — bez sztucznych nawozów — są daleko lepsze, zwłaszcza, pszenice, chociaż siewne zboże było b. dobrem. Co jedynie na parceli p. F. „bardzo dobrze" rośnie i niezawodnie obfity wyda plon, zachwaszczając sąsiednie pola, to niezliczone mnóstwo ostów, rozrosłych między pszenicą jak drzewa w dobrze zalesionym gaju. Dowcipnisie, przejeżdżając lub przechodząc przy polu p. F. twierdzą ze zrozumiałą ironją, jakoby jego właściciel „hodował" pewną nową odmianę tegoż chwastu! To też — zdaje się — w przeczuwaniu „czegoś" szybko wydzierżawił p. F. na 6 lat dwom małorolnym z Byszwada — którzy mimo starania się u O. U. Z. o przyznanie im parceli takowej nie otrzymali — swoją rolę wraz z tegorocznem żniwem i to za roczny czynsz 400 kg. żyta za jeden ha, żniwo zaś za osobną rolę wraz z tegoroczną żniwem i to za rocz- U. Z. na to? Czy na to reforma rolna, by obdarzyć rolą urzędników jak p. F. otrzymujących VI. czy nawet V. kategorję płac pragmatyki urzędniczej wraz z rozmaitemi dodatkami i djetami, czy na zaspokojenie głodnej ziemi i to w pierwszym rzędzie tubylczej ludności mało lub bezrolnym? Żąda podobno O. U. Z. od osadników mających samodzielną parcelę, by najpóźniej do końca rb. wystawili kompletne budynki mieszkalne i gospodarcze. Jeżeli tak jest, dla czego robi O. U. Z. wyjątek z p. F., który na przyznanej mu osadzie tylko postawił pompę?

Ciekawem jest także, jakie wpłacił p. F. kwoty za obróbkę ziemi swej, wykonaną przez Szkołę Rolniczą jakoteż za krowę swą, będącą na paszy razem z bydłem Szkoły, która codziennie odstawia mleko jej do Lubawy, otrzymane za nie kwoty mu przekazuje. Jakaś dziwna zaiste istnieje w tem zżyłość między p. F. a kasą Szkoły Roln. Byszwałdzie! — Czy tylko z B., czy też z innymi szkołami roln., należącemi się do P. I. R.?

Zjazd Delegatów Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych Związku Poztańskiego i Pomorskiego, odbędzie się dnia 12-go września b. r. **w Bydgoszczy.**

Porządek obrad podamy później.

Zniżka kolejowa jest zapewnioną. Zapraszamy już dzisiaj nasze Towarzystwa i pokrewne Związki z całej Polski.

Wstęp na obrady za okazaniem karty wstępu, którą wydawać będzie biuro Zjazdu mieszczące się przy sali obrad.

Delegaci Towarzystw winni być zaopatrzeni w odpowiednią legitymację.

Zarząd Związków

Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych Poznańskiego i Pomorskiego.

Wyrazem opinji

najszerszych warstw społeczeństwa jest **„Dziennik Bydgoski"**, to też powinien go abonować każdy obywatel, pragnący prócz codziennych informacyj otrzymać poważną strawę duchową. . . . . .

Listowi i urzędy pocztowe przyjmują teraz przedpłatę na wrzesień. — Blankiet do zamówień znajduje się w dzisiejszym numerze. . . . . .

Drzazgi.

Donoszą nam z miasta o horendalnych stosunkach, panujących w bydgoskich szpitalach, zarówno miejskim jak i powiatowym w wydziale dla umysłowo chorych. Zainteresowanym odpowiadamy, że po zbadaniu stanu rzeczy w odpowiednim czasie sprawę tę poruszymy.

* * *

Po tłustych latach, przyszły lata chude w bydgoskiej Kasie chorych. Gdy były pieniądze musiało na wszystko starczyć, nawet na dwa auta i b. wysokie pensje. Obecnie nastąpił bardzo ostry kryzys. Rozpoczęto starania o... pożyczkę.

* * *

Ze sprostowania, jakie nadesłał autorowi „Drzazg" p. Pituła, burmistrz z Budzynia dowiedzieliśmy się co następuje: W r. 1922 miasto przejęło lokal b. ochronkę. Utworzył się komitet pań, który wszystko czyni, aby powołać do życia ochronkę polską. A jaki wysiłek okazał p. Pituła: lokal wydzierżawił i to własnemu bratu na dobry interes. I uważa, że sprawę załatwił. Genjalnego burmistrza polecamy pamięci p. Wojewody.

* * *

O tempora, o mores! W ub. sobotę papiernia „Droste" w Tczewie jedna z największych w Polsce, która zatrudnia 200 robotników, nagle przerwała pracę, bo... nie otrzymała transportów węgla. W podobnem położeniu znalazły się w Tczewie nast. przedsiębiorstwa: Arkona, Muskate, Młyn Parowy. Młyn Parowy wprawdzie pracuje, ale goni resztkami zapasów.

Wagony muszą się znaleźć natychmiast!

* * *

Kazimierz Ziętowski, dyrektor wydawnictwa „Dziennika Kuj." w Inowrocławiu i redaktor tegoż pisma p. S. Cieślak rozpoczęli ze sobą górną rywalizację: jeden drugiego posyła w „duraki". Na bankiecie, wydanym na cześć jednego z zasłużonych pracowników drukarni p. Ziętowski wygłosił „programowe" przemówienie o kapitale i pracy. Gdy p. Z. wyszedł zabrał głos red. Cieślak, który w szczerości wyznawał, że ustępuje presji wydawców i pisze bardzo często rzeczy, z któremi się nie solidaryzuje a pisać musi ze względu na niektórych akcjonarjuszy pisma — burżujów.

Zdarzają się czasami rzeczy wesołe, oczywiście.

* * *

Pewien pieprzyk sensacyjności w Toruniu wywołał fakt, iż na bankiecie, wydanym z okazji nominacji absolwentów oficerskiej szkoły artylerji zapomniano wypić zdrowie Marszałka Piłsudskiego. Uratował sytuację cywil. pos. Sieciński.

* * *

Jak wiadomo p. Samborski z Banku Dysk. w Bydgoszczy został zwolniony z więzienia za kaucję 10.000 z. i wyjechał natychmiast do Gdańska. Aby miał zaco żyć (właściwie w dalszym ciągu używać) Kasa Chorych w Łodzi, której był ostatnio dyrektorem, przyznała mu połowę jego pensji, która wyniesie jeszcze sporą sumkę. I tak zawsze: zanim bogaty schudnie, to...

* * *

Skandal nad skandal. Od dn. 3 bm. na dworcu gdyńskim zamieszkuje w salonówce rodzina żydowska Pfaunów. Fakt ten wywołał wśród ludności wybrzeża wielkie oburzenie. Ciekawe jest sprostowanie naczelnika stacji w Gdyni, nadesłane do „Głosu Bałtyckiego":

1. Pan Pfau Zygmunt przyjechał do Gdyni nie wagonie salonowym, lecz w wagonie I i II klasy, w I klasie, gdyż jako wyższemu urzędnikowi przysługuje mu prawo używania tej klasy.

2. W Gdyni zamieszkuje p. Pfau z rodziną nie w wagonie salonowym, lecz w wagonie I i II klasy w którym zajmuje 2 przedziały I klasy. Z poważaniem St. Szponar, naczelnik stacji Gdynia.

Zaiste, dowcip p. t. Szponara jest bardzo niedołężny, bowiem 2 przedziały I klasy równają się chyba w zupełności wykwintowi „salonowemu".

Rys.

Handlarze mlekiem macierzyńskiem.

Wiedeń, 21 sierpnia.

Policja tutejsza aresztowała dwóch żydków łódzkich, a to Moszka Ziegelmanna i Izaaka Biegelcwajga, którzy zamierzali dopuścić się jakiegoś niezwykłego łajdactwa. Oto obchodzili oni biura pośrednictwa sług i angażowali mamki do „wytwórni mleka macierzyńskiego. Proceder ten uskuteczniali w ten sposób, że mamkom odciągano mleko z piersi zapomocą pompek ssących. Policja, dowiedziawszy się o tej niezwykłej manipulacji, aresztowała obu „fabrykantów". Tłomaczą się oni, że chcieli ludzkie mleko sprzedawać w butelkach jako zdrowy pokarm dla niemowląt.

Zwiedź Wystawę Rolniczo-Przemysłową w Częstochowie
12.—31. VIII. 26
Pokaz owiec i nierogacizny d. 24., 25. i 26. VIII. 26.
Wycieczki od 30 osób otrzymują 66% powrotnej zniżki kolejowej.

(35

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski

(Ciąg dalszy)

— Frącka — odezwała się dobrotliwie żona strażaka — zejdź na dół i połóż się spać. Gospodyni już ci nic nie zrobi, a do jutra cholera ją całkiem ominie.

— Zleź, Frącka, zleź! — odezwały się liczne życzliwe głosy.

Ale jak od przyrosłego do morza miękczaka napróżno byś żądał, aby po bydgoskich schodach wylazł na szczyt Parnasu, tak próżnem też było żądanie, aby Frącka z wyżyn Parnasu spuściła się w głębie Hadesu.

— Nie zlazę! Joj, nie zlazę! — labidziła desperackim głosem — wsyćko mi sie w głowie huśta.

Glapa i Kiścień chętnie byliby pomogli Frącce, ale oni jeszcze mniej mogli myśleć o tak hazardownej ekspedycji. Kiścieniowi grupa lokatorów na dole wydawała się zapaćkaną farbami paletą, podczas gdy Glapa nie mógł się wydziwić, dlaczego ci lokatorzy raz kiwali się pod jego nogami, to znów kolebali się nad jego głową, jakby ich kto na wirującym obłoku posadził.

Nareszcie prezes postanowił zaapelować do uczynności publicznej.

— Możeby kto z państwa — rzekł, nachylając się nad schodami — był łaskaw tę niebogę na dół sprowadzić?

Najpierw zrobiła się cisza, a potem rozległy się mnogie szydercze głosy i ironiczne uwagi.

— Słyszeliście, czego ten stary piernat chce? A ruszcie-no się który!

— Juści, będzie mu ta kto pijaną kochanicę po schodach turgał!

— Niech ją sobie na barana weźmie i sam zniesie.

Wśród tych zawistnych uwag dał się jednak niespodziewanie słyszeć jeden rozsądny i spekulatywny głos:

— Ja ją zniosę, jak dobrodziej da trzy złote za fatygę!

Tym Samarytaninem za gotówkę był strażak magistracki, który co tylko wrócił z dyżuru w teatrze.

— Nawet pięć złotych zapłacę — ofiarował się prezes.

Strażak już postawił nogę na schodach, gdy żona złapała go za udo .

— Jak się dotkniesz tej pijanicy, to ci pysk przetrącę! — zagroziła mu z tak wyraźnym gestem, że strażak zrezygnowany cofnął się za tłum lokatorów.

I znów nastąpiła bezradna, kłopotliwa cisza.

— Nie zlazę, chrymne na łeb — narzekała Frącka.

— Spuśćcie ją na dół na sznurach — poradził ktoś z dołu.

Propozycja ta, może postawiona żartem przez jakiego Sowizdrzała, przyjęła się w głowie Kiścienia jako arcykapitalny pomysł.

— Gdyby tylko były sznury — rzekł artysta.

— Niema to sznurów na strychu? Wszyscy troje moglibyście się na nich powiesić! — zawołał ten sam głos.

Kiścień, ignorując ostatni przygryzek, wlazł na najbliższy oddział strychowy i powrócił niebawem wlokąc za sobą długi na kilkanaście metrów sznur do wieszania bielizny.

— Frącka, przewiążemy cię i pojedziesz na dół — objaśnił dziewczynę.

Jakoż środek sznura okręcili jej dokoła piersi, poczem prezes ujął za jeden, a artysta za drugi koniec powroza.

— Frącka, jazda! — zawołał Kiścień — spuszczaj się teraz po schodach. My cię trzymamy.

— Spuszczaj się, spuszczaj! — dogadywał jej prezes, przyczem sam trzymał się mocno poręczy w obawie, aby go Frącka nie pociągła za sobą.

Jakoż pomysł nieznanego projektodawcy okazał się nad wszelkie oczekiwania skuteczny i praktyczny. Frącka, siedząc na najwyższym stopniu schodów, zesunęła się i usiadła na drugim, a czując, że jakaś niewidzialna siła podtrzymuje ją za plecy i za piersi, zesunęła się na trzeci stopień a potem na czwarty.

— Nie bój się! śmiało! — wołano z dołu.

— Ja cię trzymam, sieroto — bełkotał prezes popuszczając powoli sznura.

Dwadzieścia sześć stopni prowadziło z poddasza na najbliższe piętro, które Frącka przebyła nareszcie wśród nawoływań lokatorów i ustawicznego roztkliwiania się Glapy nad losem sieroty.

Gdy Frącka stanęła na dole, zaopiekowała się nią mieszkająca w kamienicy akuszerka, odplątała jej sznury z piersi, i wziąwszy ją pod pachę, sprowadziła po wygodniejszych już schodach do jej komórki pod schodami, która służyła Frącce za nocne legowisko.

A ponieważ Frącka była mocno pijaną i prawie nieprzytomną, więc dodano jej jakąś starą babę na noc do kompanji.

— Uważajcież na nią, bo dziewuszysko nie wie, co się z nią dzieje, a chłopy wszystkie patrzą na nią jak psy na słoninę.

Na tem zakończyła się nocna awantura. Lokatorowie rozeszli się powoli do swych mieszkań, a także prezes i artysta wrócili do pracowni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Strzelec" w Nakle.

Piszą nam z Nakła:

W naszem spokojnem mieście założono filję osławionego „Strzelca". Organizatorzy tego tworu socjalistycznego, otrzymujący po 300 zł. i więcej miesięcznie, rozwinęli agitację wśród mętów społecznych zapisując jako członków ludzi, karanych więzieniem za różne przestępstwa.

Społeczeństwo tutejsze wie, co sądzić o „Strzelcu" i nigdy organizacji tego pokroju nie poprze. Czerwone organizacje wogóle nie mają u nas racji bytu, bo ludność tutejsza jest szczerze polską i katolicką.

Chrześcijańska Demokracja na Pomorzu.

Sprawozdania poselskie. Lustracja kół przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego Chrześc. Dem. Zakładanie nowych kół, reorganizacja.

Po miesięcznych posiedzeniach kół miejscowych Ch. D. **w Toruniu** (dnia 4. bm.) i **w Grudziądzu** (dn. 11 bm.), na których wygłosił poseł A. Nowicki z Grudziądza obszerne referaty, składając szczegółowe sprawozdania z działalności klubu parlamentarnego Ch. D. ostatnich miesięcy, zwołano dnia 13. bm. **w Pucku** obywatelstwo tegoż miasta na zebranie Ch. D., którem kierował p. rektor Piontek. Po referacie posła A. Nowickiego uchwalono, powołać na nowo do życia koło miejscowe Ch. D., ponieważ poprzednio tu istniejące koło z rozmaitych przyczyn przestało istnieć. Do zarządu nowo powstałego koła wybrano następujących panów: Bazyli Alfons, kupiec, jako prezes, Mroczkowski, budowniczy, jako wiceprezes, Brunon Deskowski, rektor szkoły wydziałowej, jako sekretarz, Trybul, sekretarz Magistratu, jako ławnik, Budzisz, rybak, członek Majako ławnik, Bodzisz, rybak, członek Magistratu, Hinzka, radny miejski.

Wybrano pozatem delegatów na zjazd okręgowy, odbyć się mający w Tczewie w niedzielę, dnia 29 sierpnia br.

W **Gdyni i Wejherowie** na konferencjach z mężami zaufania Ch. D. ustalił prezes Zarządu Wojewódzkiego Ch. D. poseł Nowicki, taktykę dalszego postępowania i prowadzenia intensywnych prac organizacyjnych.

Dnia 16 bm. na zebraniu Ch. Związków Zaw., filji krawców w **Wejherowie** wygłosił poseł Nowicki referat o celach i zadaniach chrześcijańskich związków zawodowych. Zapał do pracy oraz do silnego organizowania się, cechują młodą tę placówkę, która niedawno temu samorzutnie powstała.

Dnia 17 b. m. odbyło się **w Kartuzach** na sali p. Hendryka posiedzenie koła miejscowego Ch. D. pod przewodnictwem p. Jana Grütlika w zastępstwie p. mecenasa Szlachcikowskiego, prezesa koła. Po referacie posła Nowickiego i dyskusji stwierdzono stały rozrost koła, do którego ochoczo garną się Kaszubi wszystkich warstw społecznych.

Na posiedzeniu Koła miejscowego w **Kościerzynie,** odbytego dnia 18 b. m. pod przewodnictwem ruchliwego prezesa koła, radnego miasta ks. Rapiora, wywiązała się po sprawozdaniu poselskiem p. Nowickiego bardzo obszerna dyskusja, trwająca do godz. 11,30 w nocy, poczem zapisało się około 20 osób na nowych członków koła.

Dnia 19 b. m. stworzono w **Starogardzie** na zebraniu, odbytem w Hotelu Poznańskim, nowe koło miejscowe Ch. D. Grunt miasta Starogardu pozostawiono dotąd jako wyłączną domenę N. P. R., Z. L. N. i P. P. S. Pozostało jednak dużo osób politycznie niezorganizowanych którym nie podobał się program polityczny żadnego z powyższych stronictw. Dużo obywateli pozatem zraziło się do Z. L. N. i N. P. R., występując z tych partyj, tak że coraz slniejsze było zadanie o wprowadzenie na grunt miejscowy ruchu chrześc.-demokratycznego. To też z zadowoleniem przyjęto przybycie posła Nowickiego i jego referat.

Nowo wybrany zarząd tworzą pp.: redaktor Bolesław Kiełbratowski jako prezes, zast. naczeln. poczty Noetzel jako zastępca prezesa, naucz. Alfons Sugajski jako sekretarz, dyrektor Banku Pow. Liedtka jako skarbnik, kupiec Mulczyński jako ławnik.

Katastrofalne zatrucie grzybami w Poznaniu.

3 osoby zmarły, dwie walczą ze śmiercią.

W ub. środę dostawiono do Szpitala Miejskiego w Poznaniu pięciu członków rodziny wdowy Małgorzaty Grenda, zamieszkałej przy ul. Grudzieniec 48, wśród objawów ciężkiego zatrucia grzybami. Mimo zabiegów lekarskich, natychmiastowego wypompowania żołądków i zadania wszelkich stosownych odtrutek, nie udało się niestety uratować chorych. W ub. sobotę, w ciągu popołudnia, zmarło trzech członków nieszczęśliwej rodziny, a pozostałych dwóch walczy ze śmiercią i prawie niema nadziei, aby ich ocalić. Zmarły dotąd dwie starsze córki oraz jedno szkolne dziewczę: Stanisława, Stefanja i Franciszka Grendówny.

Pierwotnie sądzono, że rodzina Gr. otruła się grzybami, kupionemi na targu. Jednakowoż wykazało się, że dwie starsze córki w dniu poprzednim same nazbierały w lesie grzybów. Widocznie nie były należycie obeznane z grzybami i brały także trujące.

Przerażające szczegóły o działalności policji lwowskiej.

Torturowani przez policję aresztowani dostawali obłędu.

Lwów, 23. 8. Prasa lwowska przepełniona jest strasznemi szczegółami o znęcaniu się policji lwowskiej nad aresztantami. W piwnicach policyjnych urządzono do tego celu specjalną katownię, z której aresztanci nie wychodzili bez połamanych kości a nawet popadali w obłęd wskutek zadawanych im katuszy.

Komunikat województwa lwowskiego, które starało się początkowo zaprzeczyć tym rewelacjom, dziś przyznaje, że dopuszczano się wobec więźniów niesłychanych wykroczeń, i że wskutek wszczętego śledztwa aresztowano cały szereg policyjnych funkcjonarjuszy.

Zasługę w wykryciu tych barbarzyńskich stosunków przypisać należy tutejszej „Gazecie Porannej", która z nieubłaganą konsekwencją te zbrodnie piętnowała i na własną rękę prowadziła w tej sprawie śledztwo uwieńczone tak strasznym rezultatem.

Nadużycia w Urzędzie Telegraficznym w Warszawie.

Warszawa, 21. 8. (Pat.) Władze powzięły wiadomość o nadużyciach w Warszawie w Urzędzie Telegraficznym. Komisja wyznaczona przez p. ministra przemysłu i handlu przeprowadziła energiczne badania i ustaliła, że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach poważniejsze przekroczenia służbowe, jak np. **kilkuletnie zastępstwo urzędniczki przez męża, awansowanie innej urzędniczki podczas długoletniej choroby, następnie spensjonowanie jej po trzyletniej nieobecności w urzędzie, w przyjmowaniu imieninowych upominków od podwładnych i t. d.** Pan minister przemysłu i handlu polecił obwinionych w tej sprawie urzędników, a mianowicie dyrektora urzędu telegraficznego Krzemińskiego i urzędników Winklera i Łunkiewicza natychmiast **zawiesić w urzędowanu, oraz skierować sprawę do sądu dyscyplinarnego.**

O umundurowanie dla kolejarzy.

Warszawa, 21. 8. (Pat.) Pan minister kolei poddał rewizji przepisy, ustalające kategorje pracowników kolejowych, obowiązanych do używania w służbie umundurowania i postanowił rozszerzyć prawo do nabywania ubiorów służbowych za opłatą ulgową umundurowania, ciepłej odzieży, i ubrań ochronnych, na dalsze kategorje pracowników P. K. P,. którzy ze względu na rodzaj ich służby, przedewszystkiem na to zasługują.

Rozporządzenie to będzie dotyczyło przedewszystkiem pracowników służby handlowej i eksploatacyjnej, a częściowo i drogowej.

Pracownicy tych kategoryj będą mieli prawo nabywania mundurów za opłatą 25% skarbowych kosztów umundurowania, względnie ciepłej odzieży.

W ten sposób p. minister kolei zaspakaja w dużej części żądania, wysuwane przez dane kategorje pracowników kolejowych.

Powyższe rozporządzenie zostanie wprowadzone w życie natychmiast, gdyż kredyty, związane z niem, zostały już uchwalone.

Z Rosji Sowieckiej.

Radykalne usuwanie od władzy opozycjonistów.

Moskwa, 21. 8. Centralny komitet komunistycznej partji postanowił usunąć całkowicie od sprawowania urzędowych czynności dwa komitety: woroneżski i riazański. Rozporządzenie to tłomaczy się tem, że oba komitety przeszły na stronę opozycji.

Bolszewicy nie mogą sobie dać rady z powstańcami.

Ryga, 23. 8. Pisma donoszą z polsko-sowieckiej granicy, że w okolicy miasteczka Łużek, na terytorjum sowieckiem spalona została cała wieś. Ze strony, skąd jaśniała łuna, słychać było ostrą strzelaninę z karabinów, ręcznych i maszynowych. Ludzie twierdzą, że wojska sowieckie stoczyły krwawy bój z oddziałem powstańców białoruskich. Oddziały armji sowieckiej po tym boju, przystąpiły do oczyszczenia pogranicznego pasa po stronie sowieckiej z powstańczych band, które w ostatnim czasie, zuchwale napadają na wioski i miasteczka i mordują sowieckich dygnitarzy.

Stalin dąży do dyktatury.

Moskwa, 23. 8. Pisma opozycji stwierdzają, że Stalin dąży otwarcie do dyktatury. W Moskwie nazywają tę dyktaturę „kaukazką", gdyż Stalin na miejsca wszystkich usuniętych z urzędów opozycjonistów, naznacza swych zaufanych ludzi z Kaukazu. W armji sowieckiej ma nastąpić zupełna zmiana. Do rąk Stalina dostał się tajny dokument, wydany przez Trockiego do armji, z którego dowiedział się o jego planach, zmierzających do obsadzenia w niej wyższych stanowisk swoimi ludźmi, którzyby stanęli po stronie opozycji, w razie dokonania przez nią przewrotu i dojścia do władzy.

CK. aresztowała całą masę zwolenników Trockiego i Zinowjewa, którzy zebrali się na naradę do Pskowa. Grozi im wszystkim rozstrzelanie. Wobec tych represji, pisma opozycji uderzyły w dzwon trwogi, że Stalin dąży do samowładztwa, czyli dyktatury.

Doniosły wynalazek w dziedzinie fotografji.

Fotografowanie w nocy ulic nawet jasno oświetlonych nie dawało zarysów wyraźnych osób i przedmiotów. Fotografowanie też sal teatralnych i koncertowych podczas przedstawień było możliwe tylko przy pomocy światła błyskawicznego lub silnych reflektorów elektrycznych.

Trudności te usuwa obecnie — jak donosi „Reclam's Uniwersum" — świeżo zbudowany przez Ermana w Dreźnie objektyw o sile świetlnej 1 : 1 8, nazwany przez wynalazcę Ernostarem.

Jak zapewnia pismo powyższe, za pomocą nowego objektywu otrzymywać można zdjęcie zupełnie wyraźne, formatu 9 + 12 centym, które można jeszcze powiększyć.

Gdyby nowy objektyw okazał się istotnie tak wrażliwy na światło, jak opisuje „Reclams Uniwersum", to zdjęcia uczynione za jego pośrednictwem z przedstawień teatralnych, koncertów, uroczystości i t. d., bez wiedzy osób obecnych w salach, mogłyby stanowić bardzo cenne dokumenty kulturalno-historyczne.

Śmiertelny wypadek turystów.

Zurych. (Tel. wł.) Pewien turysta, pośliznął się na śniegu u szczytu Matterhorn, tak nieszczęśliwie, że pociągnął za sobą swego przewodnika, z którym wpadł w głębię około 50 metrów. Obaj oni znaleźli śmierć.

Górnicy angielscy wracają do pracy.

Londyn, 20. 8. PAT. Rada generalna kongresu związków zawodowych oraz związku górników wydały wspólną odezwę, wzywającą do składania ofiar na rzecz pomocy dla strajkujących górników, a tymczasem tysiące górników powróciło dziś do pracy w kopalniach, znajdujących się w centrum okręgu węglowego.

Dookoła strajku górników w Anglji.

Londyn, 20. 8. (PAT). Na kopalni Southellens w hrabstwie Lancashire tłum zaatakował policję, chroniącą pracujących górników, został jednak rozproszony.

Powstanie w Albanji.

Wiedeń, 23. 8. (Pat.) „United Press" donosi z Aten: Mimo zaprzeczenia władz albańskich, potwierdza się wiadomość, iż **w Albanji południowej wybuchło wielkie powstanie, zmierzające do obalenia obecnego rządu Ahmeda-Zogu.** Wielka liczba uchodźców albańskich przybyła już do Jugosławji.

Stracenie 12 bankierów chińskich.

Londyn, 21. 8. (Pat.) „Dailly Mail" donosi z Pekinu, iż marszałek Czang-Tso-Lin kazał stracić 12 bankierów chińskich za przekroczenie rozporządzeń, zakazującej spekulacji walutowej.

Baczność! Wielki Koncert.

Czyście już sobie zarezerwowali stolik w kawiarni teatralnej na czwartek, 26 sierpnia br.? Trzeba pamiętać o tem, że w tym dniu odbędzie się wielki koncert, jakiego jeszcze w Bydgoszczy nie było. Dwa chóry czterogłosowe, mieszany i męski. Trzy orkiestry wojskowe. Program niezmiernie bogaty i to od godziny 5 po południu do godziny 1 w nocy. Same pierwszorzędne utwory. Drugiego takiego koncertu w tym roku już nie będzie. Dlatego, ażeby nie ominęła Was okazja usłyszenia tego koncertu, należy wcześniej o tem pomyśleć i zarezerwować sobie miejsce. Z drugiej strony należy zważyć, że dochód przeznaczony jest z tej imprezy na cele, które każdy i zawsze powinien całą siłą popierać. A jakie to cele? Na dom św. Józefa im. Gen. J. Hallera, dla sierot synów po poległych obrońcach Ojczyzny i cele kulturalno-oświatowe Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków. Cele te są godne poparcia ze wszech miar przez całe społeczeństwo. Niech więc nikogo nie zbraknie. • Przejrzyjcie dokładnie program. Wstęp tylko 50 groszy od osoby. Programy drukowane przy wejściu. Baczność więc. Nie zapominajcie, że koncert ten jest we czwartek dnia 26 sierpnia 1926 roku. Początek nadprogramowy o godzinie 5 po południu. Początek głównego programu o godzinie 8 wieczorem.

— **Zjazd hodowców i miłośników kanarków.** Związek Tow. Hodowli Kanarków w Polsce, zwołuje na niedzielę, dnia 5. września do Królewskiej Huty na Śląsku pierwszy ogólny zjazd hodowców i miłośników kanarków.

— **Centralna Komisja Przywozowa** donosi, że zostały wyznaczone kontyngenty austr. na okres czteromiesięczny i podlegają odnowieniu od m. września. W związku z tem, staje się ponownie aktualny kontyngent austr. na owoce świeże (40 ton). Zainteresowani importerzy okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, winni niezwłocznie przedłożyć Izbie odnośne podania.

KSIĄŻKA ADRESOWA BYDGOSZCZY
— — — — **na r. 1926/27** — — — —
niezbędny podręcznik dla każdego wydanie najnowsze ze spisem alfabetycznym oraz ulicznym mieszkańców m. Bydgoszczy, pozatem z obszernym działem informacyjn. i wykazem poszczególnych branż, jest do nabycia u autora i wydawcy Wł. Webera, ul. Jagiellońska 53, telefon 645, — po cenie zł 16,—.

Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI" w czasie od 15 do 25 sierpnia b. r.

na mies. wrzesień

Wszystkim interesowanym firmom, które mają zamiar w charakterze wystawców wziąść udział w tegorocznej **szóstej z rzędu kampanji**

Targów Wschodnich w Lwowie

od 5 do 15 września, lub w jednej **z czterech Ogólno-Polskich Wystaw,** równocześnie i łącznie z nią odbyć się mających, a wszczególności **w Wystawie Budowlanej, Drogowej, Higjeniczno-Przeciwgruźliczej i Higjeniczno-Spożywczej,** Zarząd Targów Wchodnich przypomina, że ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 15 sierpnia 1926 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględniane.

Zgłoszenia przyjmuje: **w Lwowie,** Biuro Targów Wschodnich, ul. Jagiellońska 1; **w Poznaniu,** Jeneralny Reprezentant Targów Wschodnich na Województwo Poznańskie i Pomorze, Marjan Słupnicki Poznań III, ul. Gąsiorowskich 8. (18900

KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedziałek dnia 23. sierpnia 26

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Filipa.
Jutro we wtorek Bartłomieja.
Wschód słońca o godzinie 4. 44.
Zachód słońca o godzinie 7. 23.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23. bm. do poniedziałku 30. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piatowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

Bibljoteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtoreki i soboty od godz. 15—17.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codzienne od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł. tylko w poniedziałki środy i soboty od 17—18.45.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

BIBLJOTEKA CZYTELNI DLA KOBIET. jest otwartą i znajduje się przy ul. Krasińskiego 14. Książki wydaje się w poniedziałki i czwartki od godziny 4 do 6-ej.

Ułani, ułani — malowane dzieci Bydgoszczy.

W dn. 15 bm. w Kaliszu odbyły się wielkie zawody konne 3-ciej dywizji kawalerji. Tysiączne tłumy przyglądały się popisom, naszej dzielnej kawalerji. Podziwiano wygląd koni, które po tak forsownych marszach stanęły do zawodów w tak świetnej kondycji.

W rezultacie zawodów w jeździe wzorowej zdobył czwartą nagrodę porucznik Skupiński z 16 pułku bydgoskiego ułanów. W biegu myśliwskim dla podoficerów **pierwszą nagrodę** zdobył wachmistrz Kowalski z 16 pułk. uł. i czwartą nagrodę wachmistrz Rafiński (16 pułk. uł.). W ciężkim konkursie dla oficerów zdobył piątą nagrodę por. Skupiński na koniu Flamma.

Sądzić należy, że jedynie dzięki wielkiej marszrucie via Bydgoszcz—Kalisz por. Skupiński, tak świetny jeździec nie zadowolił naszej górnej ambicji. Tatomiast podoficerowie — brawo, brawissimo.

— **Z niedzieli.** Jeśli ktoś rościł sobie jakieś pretensje do pogody ub. niedzieli, to się grubo zawiódł. Pogoda bowiem dnia tego, była „histeryczna“, niepewna, zmienna, niezdecydowana, kapryśna — co kto chce. Rezultat był ten, że wszelkie projekty wycieczkowe, wzięły w łeb.

Ostatnie pożegnalne przedstawienie artystów teatru popularnego ściągnęło do Patzera istne tłumy: nietylko, że wszystkie miejsca siedzące były zajęte, ale rezerwowano sobie nawet stojące. Wieczorem cukiernie i niektóre restauracje cieszyły się dużą frekwencją gości, jak nigdy. We wszystkich kinach było również pełno. Jedna „Teatralka“ była osierocona z powodu dotkliwego chłodu. U Patzera obtańcowywano się do późnej godziny. Wesołą tańcówkę urządzili Powstańcy.

— **Znakomita pianistka p. Dunin-Szragowa** koncertuje od kilku dni razem z p. Kuncem artystą skrzypkiem w „Louvrze“, przy ul. Gdańskiej.

— **Wystawa obrazów.** W Muzeum Miejskiem wystawiono ostatnio pozyskane dzieła: A. Grottgera, portret księcia Adama Czartoryskiego (litografja); Stanisława Lama ofiarowane przezeń drzeworyty (chłopiec z ptaszkiem, główka, Chrystus, Niesienie krzyża, pejzaż) i zdeponowany obraz olejny: Madonna z dzieciątkiem; Marcina Samlickiego: olejny portret artysty malazra Makowskiego.

Dyrekcja Muzeum donosi również, że gabloty z zabytkami przedhistorycznemi, zostały opatrzone w „tablice objaśniające“, będące streszczeniem rzwoju kultury przedhistorycznej w Wielkopolsce.

Papierowe strzały.

Wesołe listy do „Dziennika Bydgoskiego“.

Z powodu różnych, na jeden i ten sam temat otrzymywanych pogróżek, ogłaszamy poniżej list, który jest wiernem odbiciem duchowości i umysłowości bydgoskiego Strzelca:

Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 26 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając „Dziennik Bydgoski“, zauważyłem, że w każdym jego numerze, stara się Pan redaktor zblamować naszą opinję w oczach całego obywatelstwa miasta Bydgoszczy. Nie patrząc na to, cieszymy się jednak wszędzie wielką sympatją, bo jak wszystkim wiadomo, nawet najwybitniejsi członkowie „Towarzystwa Powstańców i Wojaków“ wstąpili do naszych szeregów. (Wstąpiło dwóch, ale pod jakim względem najwybitniejszych? Red.)

Co dotyczy zaś zajścia na Szwederowie, to chyba Pan sam zrozumie, że p. Skowroński zmuszony był tak postąpić w obronie własnego honoru. Skowroński był bardzo pracowitym i sumiennym człowiekiem i nigdy za żadne kradzieże i bijatyki nie był karany. (Widocznie akta sądowe i policyjne mylą się albo kłamią! Red.)

Ostrzegam was („a przeważnie redaktora Teskę, który tak dobrze gra rolę wielkiego patrjoty“) po raz ostatni, w przeciwnym bądź razie, zginiecie, jak brukarz na Szwederowie, wszyscy jak jeden bohater od kuli strzeleckiej!

Z szacunkiem

J. R.....

*

W anonimowych pogróżkach — to trzeba przyznać — brać strzelecka jest pilną i tęgą. Mniej już w stylu i w ortografji. Ale bez tych ostatnich można żyć. Grunt —mocna gęba.

Dobry jest końcowy passus: zginiecie wszyscy jak jeden bohater od kuli strzeleckiej! Co to znaczy: wszyscy!? Przecież w redakcji jest wielu tak zwanych niewolników redakcyjnych (posługacze, zamiatacze, oknopuce i t. d.), którzy swe orjentacje polityczne przystosowują dla chleba do zapatrywań panów redaktorów. Czy i te nieszczęśliwe ofiary ustroju kapitalistycznego mają zginąć porówno z głównymi winowajcami? Gdzież strzelecka sprawiedliwość?..

Ta masowa egzekucja wszystkich, którzy mają zginąć „jak jeden bohater“ zawiera też pewną ideową sprzeczność. Bo ostatecznie kogoż Strzelec chce ekspedjować na tamten świat: wrogów Ojczyzny czy bohaterów? Ot, istny bigos strzelecki!

Zebranie Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji — Koło Wilczak—Okole

odbędzie się we wtorek, dnia 24-go bm., wiecz. o godz. 7.30 w Sekretarjacie, przyskiego, ul. Chełmińska — nar. Grunwaldzkiej (Złoty Róg).

Na porządku obrad **referat p. red. Formańskiego,** dyskusja i sprawy organizacyjne.

O liczny udział Szan. członków i sympatyków uprasza **Zarząd.**

Zebranie zarzadu Okregowego Chrześc. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy

odbędzie się w poniedziałek, dnia 23-go b. m., o godz. 7.30 w Sekretarjacie, przy ul. Dworcowej 2.

Wielki koncert.

Jak już wspominaliśmy w dniu wczorajszym, że dnia 26 sierpnia t. j. w przyszły czwartek odbędzie się w Kawiarni Teatralnej wspaniały koncert, który urządza Zarząd Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków i Towarzystwa Przyjaciół domu św Józefa im. Gen. J. Hallera. Dzisiaj możemy już podać naszym czytelnikom do wiadomości szczegółowy program wspomnianego koncertu.

CZĘŚĆ I.

Wykona orkiestra 62 p. p. i 15 p. a. p. pod batutą p. kapelm Grabowskiego.

1. Florentyńczyk, marsz — Fucik.
2. Orfeusz w piekle, uwertura — Offenbach
3. Łyżwiarski, walc — Waldteufel
4. Kujawiak — Łada

CZĘŚĆ II.

Wykona Koło śpiewu Kolejarzy chór męski pod batutą p. prof. Jaworskiego.

1. Ostatni Mazur — Lachman
2. Krakowiak — „
3. A ja sobie podrygam — „
4. W pośrodku pola — „
5. Stepy Akermańskie — Orłowski
6. Pije Kuba do Jakóba

CZĘŚĆ III.

Wykona Towarz. śpiewu „Harmonja“, chór mieszany. pod batutą p. prof. Jaworskiego.

1. Mazur — Paniecki
2. Paweł i Gaweł — Gawlas
3. Po żniwach — Nowowiejski
4. Niech się w czary leje wino, z akompanjam. fortepjanu — Sołtys

CZĘŚĆ IV.

Wykonają orkiestry złączone 61, 62p. p. i 15 p. a. p. pod batutą p. kapelm. Tomaszewskiego.

1. Taniec z pochodniami — Mayerber
2. Polonia, uwertura — Wagner
3. I Rapsodja F-mol — Liszt

CZĘŚĆ V. Nadprogramowa. Wykona orkiestra 61 p. p. Wlkp. pod batutą p. kapelmistrza Dawidowicza.

Zawody pływackie w Brzozie.

Przeprowadzone wczoraj zawody pływackie w Brzozie, odbyły się przy fatalnych warunkach atmosferycznych. Udział w zawodach 34, publiczności około 400 osób.

W biegu 50 m dla młodzików do lat 15, zwyciężył Wesołowski, w 60³/₅ sek. W biegu 100 m. pań zwyciężyła p. Siuchnińska, w 2:32.8 sek. W biegu 100 m. dla młodzików, zwyciężył Terlecki, w czasie 1:53,8 sek. W biegu 100 m. dla senjorów pierwszy przybył do mety Białkowski, 2:03,5 sek. W konkursie rozbierania się w wodzie, pierwszy Zawadzki, 20 sek. W biegu 400 m zwyciężył Białkowski 11;40,4 sek. W biegu 1000 m. o mistrzostwo miasta, zwyciężył Mońka w 29:12 sek. W skokach z trampoliny i wieży pierwszę miejsce zajął p. Zawadzki.

Apel do społeczeństwa bydgoskiego

Bydgoskie Kluby sportowe poszukują placów i polanek, nadających się na boiska i place do gier celem kupna, lub wydzierżawienia tychże. Oferty prosimy nadsyłać do redakcji „Sportu Pomorskiego“ ul. Poznańska 12, I. p.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ujęto w sobotę i w niedzielę 3 złodziei, 4 kobiety z przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych, 4 pijaków, 3 włóczęgów, i 1 osobnika za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

— **Ujęcie świętokradcy.** Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałej świętokradczej kradzieży w Giżycach, powiatu kaliskiego. Policja po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, ujęła już sprawcę kradzieży, od którego odebrano monstrancję, kielich i puszki do komunikantów. Jest to Jan Kałach zamieszkały we wsi Świerczyn, gminy Ostrów, powiatu kaliskiego.

— **Czyj rower?** W ekspozyturze śledczej znajduje się rower męski, pochodzący z kradzieży. Osoby, którym skradziono rowery, winny się zgłosić do ekspozytury śledczej, w godzinach urzędowych, celem jego rozpoznania.

— **Mili goście.** Do pewnej restauracji przy ul. Senatorskiej przyszło „towarzystwo“, złożone z 10 mężczyzn, by zabawić się trochę. Gdy już się porządnie napili i najedli, i przyszło do płacenia rachunku, żaden z nich nie chciał uiścić należytości, a przeciwnie, zaczęli pomału wynosić się. Widząc to gospodarz, zatrzymał jednemu osobnikowi marynarkę i czapkę. Gdy się o tem dowiedzieli pozostali towarzysze, wrócili do restauracji, powybijali szyby, rozbili płot koło restauracji, i zbiegli. Policja przyaresztowała już jednego uczestnika tej libacji. Jest to Erwin Siechting, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 39.

PROGRAM W KINACH.

—**Henny Porten** na wczorajszej premjerze „Gdy zmysły się budzą“ zgromadziła do kina Marysieńka liczne zastępy widzów. Dramat ten, obserwować się daje przy silnem napięciu i cechuje go doskonała gra. Grane obok powyższego dramatu „Niesamowite światy“ wprowadzają widza w autentyczne środowisko wielu zjawisk egzotycznych krain oraz krajów cywilizowanego Zachodu, przynosząc przytem niejedną garstkę nieznanych a pięknych rzeczy.

— **Kino Kristal** wyświetla dziś po raz ostatni nader interesujący obraz „Madame Sans Gene“, oraz podaje obfity nadprogram.

— **„Express Arizona“** wyświetla Corso dzisiaj po raz ostatni. Film ten wart, aby go zobaczyć. Na scenie zbiera zasłużone brawa tancerka i akrobatka **Tamita Bilward.**

ODEZWA

Zarządu Okręgowego Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy.

Dnia 5 września 1926 r. odbędzie się w Szubinie „II-gi Zlot Okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“. Program zlotu jest następujący: o godz. 6 rano pobudka; o godz. 10½: zbiórka i stwierdzenie Tow. w Domu Polskim; o godzinie 11: Msza św. z okolicznościowem kazaniem; o godz. 1: uroczyste zebranie i przywitanie gości; o godz. 3½: zawody; o godz. 8½: rozdanie nagród. Program zawodów: skok w dal, skok wwyż, rzut oszczepem, rzut granatem, bieg 100 mtr., skok o tyczce, rzut dyskiem, bieg 800 mtr., rzut kulą, bieg na przełaj i bieg sztafetowy 4 × 100 mtr.

Jak z programu wynika, mają być rozdane nagrody.

Wobec tego, że kasa okręgowa nie ma dostatecznych funduszy na zakupienie omawianych nagród, apeluje Zarząd Okręgowy do Szan. Obywatelstwa, a szczególnie kupiectwa o łaskawe przyjście z pomocą. Łaskawe datki materjalne czy finansowe prosimy skierować do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Wiemy, że młodzież jest przyszłością narodu i dlatego zasługuje na szczególne poparcie.

Mamy nadzieję, że szanowne obywatelstwo oraz kupiectwo przyjdzie Zarządowi Okręgowemu z pomocą, za co już zgóry składamy serdeczne „Bóg zapłać“ i pozostajemy z hasłem naszem „Gotów!“

Zarząd Okręgowy Stow. Młodz. Polsk.
(—) X. Smorowski, patron okr.
(—) J. Pławski, prezes.
(—) J. Krzemkowski, sekr.

Manewry Zw. Podoficerów Rezerwy.

Z wielu zadań, jakie przyjęły na siebie w dziedzinie przysposobienia wojskowego organizacje wojskowo-wychowawcze wysuwa się na plan pierwszy stałe utrzymanie byłych wojskowych na poziomie wymaganej sprawności wojskowej i przygotowanie wojskowo-niewysłużonych oraz młodzieży do skutecznej obrony kraju w razie niebezpieczeństwa.

Ażeby powyższemu zadaniu sprostać i dać możność wszystkim zorganizowanym w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego zapoznania się przez praktyczne ćwiczenia zbiorowe z wymogami nowoczesnej wojny obronnej, urządza Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej w dniach 11 i 12 września br. w okolicy Bydgoszczy wielkie dwudniowe manewry wszystkich rodzajów broni, w których wezmą udział podoficerowie rezerwy z całej zachodniej Polski oraz członkowie bratnich organizacji, jak Oficerów Rezerwy, Sokoła, Hallerczyków, Harcerzy i Młodzieży katolickiej.

Manewry te, połączone z uroczystością organizacji Podoficerów odbędą się nieodwołalnie w wywymienionych dniach wedle następującego programu:

11 września br.: akcja bojowa lotnych oddziałów wywiadowczych i zmobilizowanie rezerwy, wieczorem capstrzyk organizacji wojskowo - wychowawczych miasta Bydgoszczy.

12 września br.: przeprowadzenie głównej akcji bojowej przez gros sił, msza polowa, rozłożenie obozu, poczem zakończenie ćwiczeń defilada wobec władz wojskowych i cywilnych.

Popołudniu uroczysta akademja w sali „Strzelnicy“, na której wygłosi wykład prezes Związku Oficerów rezerwy p. pułk. rez. Dr. Szurlej z Warszawy na temat: „Znaczenie Zachodnich granic Polski“. Po akademji zabawy ludowe w ogrodach i salach miasta Bydgoszczy.

Manewry zainicjowane przez Związek Podoficerów Rezerwy będą imprezą niebywałą dotąd w życiu organizacyji przysposobienia wojskowego i umożliwiom organizacjom tym wykazanie wyników dotychczasowej pracy w tak ważnem przedsięwzięciu, jakiem jest przysposobienie wojskowe szerokich mas młodzieży i starszych.

Osobno wyłoniany Komitet Wykonawczy dla przeprowadzenia tak doniosłej akcji nie jest jednak zasobny w takie fundusze które umożliwiłyby zrealizowanie zadania w całej pełni a przedewszystkiem umożliwiłyby wyżywienie przez dwa dni kilka tysięcy uczestników, którzy przybędą na manewry z całej Zachodniej Polski. Z tego powodu zwraca się Komitet Wykonawczy Związku Podoficerów Rezerwy do Społeczeństwa z gorącą prośbą i apelem o poparcie tak wzniosłego celu, poparcie tak szczytnych usiłowań w kierunku przygotowania obrońców naszych granic przez datki choć najdrobniejsze, które zbiorowo wytworzą potęgę, zdolną zniweczyć wszystkie wrogie zakusy

Niechaj akcja Związku Podoficerów Rezerwy będzie pierwszym etapem do nawiązania bliższej łączności między Społeczeństwem a Organizacjami przysposobienia wojskowego i doprowadzi do jedności oraz zgodnej współpracy we wszystkich naszych poczynaniach ku utrwaleniu wolności i niepodległości.

ZA KOMITET WYKONAWCZY
Związku Podoficerów Rezerwy:
Włudarczak, przewodniczący, **Podeszwa,** sekretarz, **Zielątkiewicz,** skarbnik.

62 p. p. Wlkp. — to chwała naszej armji.

W sobotę, 21 bm. stojący garnizonem w Bydgoszczy 62 pp. Wlkp. odchodził uroczyście 6-tą rocznicę świetnego zwycięstwa nad bolszewikami pod Zambrowem. Stosownie według programu udał się cały pułk do kościołka garnizonowego na mszą św., poczem po wysłuchaniu kazania okolicznościowego w powrotnej drodze na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieniec żałobny.

Koszary i podwórze koszarowe przystrojono w zieleń i słupy girlandowe utwierdzały każdego przechodnia w przekonaniu, że 62 pp. obchodzi jakąś ważną i wielką uroczystość, skoro swoją siedzibę przybrał w taki odświętny strój.

Przed głównemi koszarami stała trybuna, w około której uformował się czworobok z żołnierzy.

Do trybuny podszedł korpus oficerski ze swym dowódcą p. płk. Grabowskim, a por. rez. p. S. Meliński wygłosił następujące przemówienie:

„Pułk nasz obchodzi dzisiaj szóstą rocznicę z rzędu wielkiego zwycięstwa pod Zambrowem, która to miejscowość zapisana jest złotemi zgłoskami w historji pułku, bowiem należy do jednych z najświetniejszych bojów 62 pp. Wlkp. byłego 8 pułku strzelców Wlkp.

Zamiast przedstawić przebieg walki pod Zambrowem, w krótkości streszczę historję pułku od jego powstania do czasu ukończenia wojny.

Zaczątkiem obecnego 62 pp. była kompanja Pleszewska, która powstała 24 grudnia 1918 r. w Pleszewie pod d-ctwem ppor. Bociańskiego. Kompanja ta dzielnie i bohatersko walczyła z Niemcami we walkach powstania Wielkopolskiego przy obsadzaniu dworca w Poznaniu, przy zdobywaniu Krotoszyna, w obronie Ostrowa oraz w walkach pod Ostrzeszowem, Kobylągórą, Ligotą i pod Zdunami, biorąc do niewoli jeńców i zdobywając broń, amunicję i moc umundorowania wojskowego. W Kobylejgórze padł pierwszy bohater pleszewski szeregowiec Witczak.

W tym czasie uformowano dalsze kompanje, z których utworzono baon, a rozkazem D. G. nazwano go I-szym baonem 8 pułku strzelców Wlkp. Baon średzki wcielono do pułku jako II bataljon, a III baon został uformowany przez baon zapasowy 12 pułku strzelców Wlkp. Pułk w dalszym ciągu organizuje się i uzupełnia i potem chodzi w skład II dyw. piechoty Wlkp. Dnia 18 stycznia bierze pułk udział w zajmowaniu przyznanych nam terenów, maszerując przez Margonin, Wyrzysk, Szamocin i Nakło do Bydgoszczy, gdzie odbywa się uroczystość poświęcenia sztandaru, ofiarowanego przez obywatelstwo, a 8 pułk strz. Wlkp. otrzymuje nazwę 62 pułku piechoty Wlkp.

Dnia 11 marca 1920 r. pułk wyjeżdża na front bolszewicki i zajmuje rejon Sławuta—Szepetówka, skąd przy rozpoczęciu ofenzywy na Kijów 62 pułk otrzymuje rozkaz zająć Beryczów i Koziatyn od wschodu przy strefie do 30 klm. Zadanie to pułk chlubnie spełnia: I baon bierze do niewoli 15 oficerów, 260 szeregowców, 40 karabinów maszynowych, 1500 karabinów ręcznych, 16 samochodów, 2 pociągi, 300 wagonów i dużo taboru. Zaś III baon po stoczeniu krwawych walk pod Jampolem—Pikowcami przy pomocy II baonu, który w tym czasie maszerował z Koziatyna bierze do niewoli: 32 oficerów, 360 szeregowych, 10 dział, 208 karabinów maszynowych, 3500 karabinów ręcznych, całą moc pocisków armatnich, aparatów telefonicznych i t. d. Zwycięstwo było świetne, a duch żołnierski jeszcze świetniejszy, a jako przykład niechaj posłuży fakt, że po zdobyciu Berdyczowa 4. komp. nie chciała odejść do rezerwy, lecz prosiła, aby ją pozostawić w pierwszej linji.

Po zajęciu Kijowa dnia 8 maja pułk zostaje pewien czas w rezerwie i zajmuje rejon Mołtowidówki, by stąd odjechać na front północny w okolice Mińska i wchodzi w skład IV-tej armji p. gen. Skieskiego. Po kilku krwawych utarczkach zajmuje pozycję wzdłuż rzeki Berezyny, gdzie II baon pod dotychczasowem dowództwem kpt. rez. Sławczuka przechodzi bardzo ciężkie walki, broniąc się po bohatersku pod morderczym ogniem maszynówek i dział przed następującym nieprzyjacielem i śmiem twierdzić, że walki te były najcięższe na froncie północnym gdzie II. baon 62 pp. chlubnie się wsławił.

Niestety po owych dniach zwycięstw i chwały przyszły przykre dni odwrotu, w którym żołnierz 62 pp. wykazał nadzwyczajny hart ducha, siłę woli i karność i pomimo cofania się w trudnych warunkach nieraz przez bagna i płonące lasy zadał nieprzyjacielowi w odwrocie w krwawych bojach dotkliwe straty.

Dokładną historję 62 pp. Wlkp. opracował major p. Demkow, którą swego czasu ogłosiliśmy i dlatego powtarzać dalej ją nie będzimy.

Przemówienie to zakończyła orkiestra odegraniem hymnu narodowego „Nie rzucim ziemi...“

Na podwórzu koszarowem gospodarz p. mjr. Szcześniak wraz z por. p. Liebhtalem przygotował wspaniałą ucztę-obiadową dla całego pułku i gości. Stoły ustawione w wielki czworobok, na których znalazło się obfite przekąski i wódeczność oraz obiad z kilku dań rozochociło żołnierzy. Rozpoczęły się toasty. Przemówił najpierw d-ca pułku p. płk. Grabowski wnosząc toast na cześć Prezydenta Rzplitej Mościckiego i ministra wojny marszałka Piłsudskiego, a potem przemawiali ppłk. Tarczyński, mjr. Matarewicz i inni. A potem wiwatowano serdecznie gromko, że aż koszary drżały.

Orkiestra uprzyjemniała cały czas gościom i żołnierzom swemi produkcjami muzycznemi.

Po obiedzie odbyły się popisy gimnastyczne drużyn sportowych poszczególnych kompanji, które wypadły wspaniale. Stwierdzić było można, że żołnierze 62 pp. Wlkp. są dzielnymi sportowcami.

Cała uroczystość uroczystość wypadła wprost anielsko. W pułku panuje harmonja pomiędzy oficerami i żołnierzami, co dowodzi, że stosunek władzy do podwładnych stoi na odpowiednim poziomie. Dla władzy jest posłuszeństwo i szacunek a z jej strony przyjacielskie traktowanie żołnierza, co tę rodzinę wojskową skuwa w jedno dobrze unkcjonujące kółko naszej dzielnej armji. Fotograf p. Wojucki zrobił kilka zdjęć fotograficznych na pamiątkę.

wydz. Min. roln. p. Królikowski w odnośnym artykule prasowym proponuje zmianę tych przepisów.

K.

List do redakcji.

Jeszcze karambol samochodowy.

Do

Redakcji Dziennika Bydgoskiego

w miejscu.

Na mocy par. 11 prawa prasowego, prosimy do notatki w nr. 191 „List do redakcji. Kto zawinił?“, umieścić następujące sprostowanie:

Treść listu, pana G. Trembickiego, Bydgoszcz ul. Fordońska 7, od początku do końca poléga na nieprawdzie. Musimy, jako poważna firma, odeprzeć podobne zarzuty i chociaż jednem słowem bliżej określić. Zalecamy jednakże p. Trembickiemu, z powodu jego przeciągłej fantazji, zawód poety filmowego. Zresztą, znajdują się już akta nasze u p. adwokata Maciaszka, i nieomieszka Bank Ubezpieczeniowy A. T. Vesta w Poznaniu który dla nas proces prowadzi, o to się starać, aby winni kary nie ominęli, i z przewidzianego dobrego interesu nic nie było. Za szkodę oszacowaną przez znawców w Poznanu, 600 zł., żądała firma Fitzermann, oraz jej przybliżeni korespondenci nasamprzód 3000, później 5000 zł., i ostatecznie nawet 6000 zł. wynagrodzenia szkody. Dalsze słowa do odn. są zapewne zbyteczne. Przez jakiekolwiek na prawdzie nie polegające wiadomości prasowe, nie pozwolimy się przestraszyć, lecz w spokoju oczekujemy na wniesione do władz badanie i natenczas nie omieszkamy rezultat, jak w dniu 12. 8. 26 zapowiedziano, redakcji niniejszej gazety do publicznego zakomunikowania donieść.

Z poważaniem

Dr. Behring i Ska. Sp. z o. o.
dawniej Gutzeit & Braun
Bydgoszcz.

Na tem polemikę o powyższej sprawie zamykamy. — Red.

Kronika gospodarcza.

Spekulacja na rynku kakaowym.

Wielu kupców wyraża zdziwienie, że ceny czekolady nie harmonizują ze spadkiem kursu dolara. Przyczyny tego zjawiska są różnorodne — a jedną z najważniejszych — jest gwałtowna zwyżka cen na ziarna kakaowe. Wzmiankowana zwyżka zarysowała się przed kilku miesiącami i zdaje się nie dosięgła jeszcze swego punktu kulminacyjnego. Pół roku temu płacono za 50 kg. ziarn kakaowych Akra I. (najbardziej rozpowszechniony gatunek) 40 sh. — obecnie zaś cena wynosi 48 sh. —czyli zwyżka równa się 20 % i pochłonęła całą różnicę kursu złotego w danym czasokresie.

Jak wykazują zestawienia statystyczne podaż, popytu i zapasów ziarn kakaowych, jedynym powodem zwyżki cen jest spekulacja, której źródłem jest obecnie giełda w Nowym-Jorku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa spekulacja powinna się w krótce załamać, gdyż zapasy wynoszą przeszło 160.000 ton ziarn, to jest więcej niż potrzeba do ukazania się na rynku towaru z nowych zbiorów, nie mniej jednak konsumenci, kupcy i fabrykanci w dalszym ciągu czują ciężką rękę spekulantów giełdowych.

Polskie fabryki czekolady znalazły si ęw trudnem położeniu: z jednej strony nie było realnych podstaw do zniżki cen, z drugiej zaś polityka ekonomiczna sfer miarodajnych, idąca w kierunku potanienia środków spożywczych, nakazywała płynąć z prądem.

Zgodnie z tradycją, obowiązek obywatelski skłonił poważniejsze wytwórnie do ofiar, — a inicjatorem była Poznańska Fabryka Czekolady T. A. „Goplana“.

Miejmy nadzieję, że przewidywane załamania się spekulacji na rynku kakaowym spowoduje niezwłocznie dalszą zniżkę cen czekolady.

Przeciw próbom ograniczenia wolnego handlu zbożem.

W ostatnich czasach pojawiły się w prasie notatki o rzekomych próbach ograniczenia wolnego handlu zbożem już to przez założenie Centralnego Biura eksportu zboża, już też przez nadanie konsorcjum, eksploatującemu elewatory, prawa zakupu i sprzedaży zboża. Ponieważ ostatni projekt sprzeciwia się ustawie o Domach Składowych, naczelnik

Wobec tych tendencyj zwołana została na dzień 17 bm. do Izby Przemysłowo-handlowej w Poznaniu konferencja reprezentantów rolnictwa i handlu zbożem, na której sprawie powyższej poświęcono obszerną dyskusję. W rezultacie uchwalono wysłać do Min. roln. memorjał, podkreślający następujące momenty: Handel zbożem w zachodnich dzielnicach Polski, szczególnie w Woj. Pozn., jest dostatecznie zorganizowany by mógł zadośćuczynić potrzebom eksportowym. Ograniczenie lub nawet wyeliminowanie handlu prywatnego na rzecz jednej instytucji uważa się za niecelowe i szkodliwe jako ukrytą próbę zmobilizowania handlu zbożem, zwłaszcza po smutnych doświadczeniach, jakie dotąd w tym kierunku poczyniono. Budowa elewatorów i pewnego rodzaju ujednolicenia handlu zbożem stosowane być winny jedynie do dzielnic o prymitywnych stosunkach produkcyjnych i handlowych.

Zorganizowanie wywozu mąki.

Młyny pomorskie łącznie z bydgoskimi weszły między sobą w porozumienie co do utworzenia Syndykatu wywozu mąki. Odnośne czynniki zwróciły się także do Izby Przemysłowo handlowej w Poznaniu z propozycją zwołania konferencji kół zainteresowanych.

Projekt utworzenia Syndakatu wywozu mąki ma na celu przeciwdziałanie wywozowi ziarna.

Szczecin jako port konkurencyjny Polski.

Niemiecka polityka komunikacyjna i transytowa czyni wszelkie możliwe wysiłki, by ruch osobowy i towarowy z Polski zagranicę skierować przez terytorjum niemieckie do portów niemieckich. Pod datą 28 lipca br. Sejm pruski uchwalił ustawę o uruchomieniu dalszych środków dla portu w Szczecinie. Na cel ten przeznaczono dalszych funduszów przeszło 10 miljonów mk.

Tabela wygranych loterji Państw.

8 dzień ciągnienia. Główniejsze wygrane:

25000 zł. nr. 32024.

3000 zł. nr.: 5425, 34354, 38850, 42031.

2000 zł. nr: 56378.

1000 zł. nr.: 10118, 16025, 20652, 24089, 34182, 63520.

600 zł. nr.: 4386, 5643, 13023, 18768, 27558, 32437, 34377, 37687, 37923, 38563, 41615, 50554.

500 zł. nr.: 2853, 2932, 5211, 7306, 8245, 16117, 19225, 20245, 21030, 24412, 30928, 33659, 33703, 38752 43971, 46585, 53763, 60679, 65691.

400 zł. nr.: 53, 323, 3270, 4734, 9253, 10777, 11984, 13609, 14194, 15110, 18016, 18153, 19547, 22206, 22723 27011, 28587, 32230, 47480, 37825, 46299, 40883, 45392, 46161, 46631, 54605, 57185, 60062, 60928, 61477, 63712, 64057.

Z ruchu wydawniczego.

Quo vadis, Polonja? Leon Mikołajczyk. Broszura o 72 stronach, cena 40 gr, drukiem Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.

Autor (radca finansowy) uderza śmiało i mocno w dotychczasowy nasz system finansowy i pieniężny, wskazując zarazem nowe drogi wyjścia z obecnej nader trudnej sytuacji gospodarczej Polski.

Rzeczowa argumentacja, głęboki podkład nauki i doświadczenia fachowego wysuwa pracę tę na czoło wszystkich dotychczasowych naszych rozważań na temat pieniężny. Krótka i zwięzła broszura może się stać przyczynkiem do odrodzenia nie tylko Polski, lecz całej Europy, uginającej się pod ciężarem zobowiązań, płatnych w złocie.

Praca ta zbiorowa o reformie pieniężnej i finansowej, została wręczona naszym władzom skarbowym. Plan sanacji opiera się na wyeliminowaniu złota jako wyłącznego miernika wartości. Miernikiem sprawiedliwszym byłaby jednostka pracy, o którą kusi się już oddawna cały świat naukowy — niestety dotąd na próżno. Udało się to zagadnienie rozwiązać zdaniem autora, profesorowi Sobolewskiemu. Wyliczył on składnik towarowej jednostki (oparty na artykułach żywnościowych, warunkujących możność pracy), która pobija dotychczasowy system finansowy i pieniężny na całej linji.

Sprawa jest niezmiernie doniosła ze względu na starania Rządu o pożyczkę zagraniczną, która istotnie zagrażałaby nam niewolą ekonomiczną, a w konsekwencji zależnością polityczną od wielkich bankierów świata. Ponieważ sfery miarodajne od 5 miesięcy milczą i sprawy należycie nie zgłębiły, zwraca się autor zapelem do całego społeczeństwa narodowo myślącego, nadto do polskich powag naukowych, by rzecz grutownie zbadano w odpowiedniej komisji naukowo-finansowej, specjalnie na ten cel wyznaczonej.

Treść pouczającej broszury tej o istocie pieniądza i skutkach obecnego systemu na przyszłość — jest wprost frapująca. Każdy przeto obywatel polski powinien poznać ją, wnikąć w przyczyny zła, które nas wszystkich dotyka. Jeśli droga wskazana jest słuszną, natenczas byłoby zbrodnią zaciąganie drogich kredytów zagranicznych.

Dr. inż. Wolski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. Koronowo. Bez podania daty zapisu hipotecznego, przerachowanie go jest niemożliwe. O fałszywem zameldowaniu pracownika przez firmę w Kasie Chorych, należy ją o tem powiadomić.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. A. Siła. Półroczne walne zebranie w piątek, 27. bm. o godz. 7.30 w lokalu kol. Szarafińskiego przy ul. Hetmańskiej 20. Ze względu na ważność spraw, jak wybór prezesa, itp., komplet konieczny. W razie nieprzybycia kompletu, odbędzie się zebranie o godz. 8. bez względu na ilość obecnych, z prawem uchwał. Sympatyków sportu mile witamy.

Lutnia. Jutro we wtorek, o 8. wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Wszystkich członków czynnych uprasza się o punktualne przybycie.

Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów podaje niniejszem do wiadomości iż zebrania nasze będą się odtąd odbywały tylko **w Resursie Kupieckiej** przy ul. Jagiellońskiej. Sekretarz.

Baczność Sokół IV Bielawy. Zebranie zarządu i komitetu uroczystości odbędzie się w poniedziałek dnia 23. 8. 26 r., a nie w sobotę dnia 21. 8. 26 r. o godz. 20-ej w lokalu p. Ferenca. **Zarząd.**

Zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeplitej Polskiej koło Bydgoszcz odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem na ul Długiej 29. Komplet wszystkich członków konieczny. Koledzy, którzy mają zamiar do Związku przystąpić mile widziani.

Do wszystkich klubów piłki nożnej w Bydgoszczy

Toruński Okręgowy Związek Piłki Nożnej, przez swego delegata, p. Krajczyńskiego, zwołuje do hotelu p. Lotza, ul. Poznańska na środę 25. bm. o godz 20. zebranie przedstawicieli bydgoskich klubów piłki nożnej i to tak stowarzyszonych, jak i jeszcze niestowarzyszonych.

Bank Polski płacił dnia 23 b. m. za:

dolary amerykańskie	8,97
funty szterlingów	43,83
franki szwajcarskie	174,15
franki francuskie	26,50
marki niemieckie	214,20
guldeny gdańskie	173,80
korony czeskie	26,60

Wartość złota. Pan minister Skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 23. sierpnia br. na 6 złotych, 2,81 groszy.

Urzędowa ceduła z dnia 21. 8. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

3½—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 36 50 (za 1000 mk. nom).

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowe) 5,90—6,00 (za 1 dolar)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowe) 11,00—11,25 (za 1 ctr. mtr.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Kwileckii, Potocki i S-ka I—VIII em.	4,50
Bank Przemysłowców I—II em.	1,60
Poznański Bank Ziemian I—V em	2,30
Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em	2,30

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Arkona I—V em.	2 00
Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych)	17,00
Centrala Roluików I—VII em	0,75—
Centrala Skór I—V em.	22,00
Dębieńko I—IV em.	1,20
Goplaua I em zł	13,00
Hartwig C. I em zł.	14,00
Hartwig Kantorowicz I—II em.	3,00
Herzfeld-Viktorius I—III em.	20,00—23.00
Lubań, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em	110,00
Dr. Roman May I—V em.	38,00
Młym Ziemiański I—II em.	1 70
Płótno I—III em.	—0,14
Poznańska Spółka Drzewna I—VII em	0,50
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	0,65
Zjednoczone Browary Grodziskie I—IV em.	1,25

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. C.	Zachm 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
22. 8. 1 poł.	46 6	19,6	8	W. 17
22. 8. 9 wiecz	46,5	13,7	2	W. S. W 14
23 8. 7 rano	47,3	13,8	10	W. S. W. 14

Temperatura doby ubiegłej: **średnia** 15,7 **najwyższa** 20,6 **najniższa** 12,7 Wysokość opadu —

— **Ważne dla pań!** Karbowanie i plisowanie w deseniach fantazyjnych w najrozmaitszych wzorach wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych, plisownia sukień damskich mająca swe filje przy ul. Gdańskiej 58, ul. św. Trójcy 7, (tel. 1768), ul. Śniadeckich 24, ul. Garbary 18, i u p. Żakowicza, Gdańska 114 (w podwórzu na lewo). Materjał może być pocztą nadesłany. Szczegóły w ogłoszeniach.

Marysieńka
Początek o godzinie 6¹⁵ i 8¹⁵

18889)

Podwójny 2½ godzinny program! Razem 13 aktów!

HENNY PORTEN w tragedji pt. **„GDY ZMYSŁY SIĘ BUDZĄ“**, oraz 7 aktowe przygody wśród dzikusów pt. **„NIESAMOWITE ŚWIATY“**.

Agentury Dziennika Bydgoskiego na miasto i przedmieścia.

Aleje Mickiewicza 10, Kostrzewska
Aleje Mickiewicza 13, Kozłowski.
Bełzka 15, Fietzner.
Bernardyńska 10, Janicka.
Bielicka 13, Kowalski.
Bielicka 13, Stachowski.
Bielicka 48, Wadolska.
Błonia 1, Grabowski,
Błonia 10, Dege.
Błonia 22 a, Bachnicki.
Bocianowo 3, Grzybowski.
„ **10,** Górecki.
„ **18,** Szott.
„ **21,** Kordecki.
„ **21,** Goc.
„ **26,** Weyna.
„ **28,** Pietruszewski.
„ **44,** Stodołka.
„ **48,** Wyrzucki.
Chełmińska 21, Siuda.
Chełmińska 23, Zirke.
Chodkiewicza 36, Bilecki.
Chocimska 4, Drogowski.
Chocimska 12, Kruczkowski.
Chocimska 14, Warchoł,
Chrobrego 18, Kunkiel.
Chrobrego 3, Rembowicz.
Chwytowo 14, Wodecki.
Chwytowo 15, Steinborn.
Chwytowo 27, Zaparucha.
Czarneckiego 4, Zagórski.
Czarneckiego 6. Borowski.
Czarneckiego 9, Ziółkowski.
Dąbrowskiego 11, Sikorski.
Długosza 5, Kalitowski.
Dworzec, „Ruch"
Dworcowa 14, Zagórski.
„ **17,** Lewicki.
„ **52,** Goniec.
„ **59,** Krasiński.
„ **69,** Krawczak.
Dworcowa, Holtzendorff.
Fordońska 75, Lenckowski.
Fordońska 76, Kościelski.
Gdańska 17, Idzikowski.
„ **36,** Kapela.
„ **38,** Perlik,
„ **41,** Kauborski.
„ **48,** Jankowski.
„ **49,** Paciorkiewicz.
„ **58,** Szlosowski,
„ **65,** Chylmański.
„ **71,** Figurski.
Gdańska, Holtzendorff
„ **82,** Żakowicz.
„ **84,** Cywiński.
„ **84,** Gralewski.
„ **94,** Wełmiński,
„ **102,** Zalewski,
„ **114,** Haff.
„ **117,** Kochański.
Gdańs a 133, Manikowska.
Glinki 6, Dąbrowski,
„ **53,** Bukowski,
Grodztwo 27, Wegner,
Grunwaldzka, Kukuk,
„ Krawczyński,
„ Janke,
„ Zaremba,
„ Gierszewski,
„ Chruściński,
„ Arentowicz,
„ Burdelski,
„ **7a** Chmara,
„ Borowski,
„ Niemczewski,
„ Roszak,
„ Springer,
„ Słaboszewski
„ Sikorski
„ Tomaszewski,
„ Urbanowski,
„ Wolf
„ Wegner,
„ Wierzchowiecki,
„ **Czyżkówko,** Polonja,
Herm. Frankego 4, Januszewski,
Hetmańska 21, Magnuszewski.
Hetmańska 25, Bieszko.
Jackowskiego 13, Boch,
„ **14,** Knebe.
Jagiellońska 6, Bednarska.
„ **6,** Jakuszkowiak,
„ **35,** Karwak.
„ **35d,** Jasiński,
Jagiellońska 52, Mateja.
„ **56,** Goniec Inwalida,
Jasna 1, Andrzejewski,
„ **4,** Bieszko,
„ **11,** Kurzhalc,
„ **12,** Błaszczyk,
„ **14,** Ignowski,
„ **16,** Ogórkowski,
„ **23,** Wick,
Kaszubska 33. Berg,
Konopna 24, Stachowiak,
Kordeckiego 27, Kujawski,
Koronowska, Figiel.
Koronowska, Wierzchowiecki.
Kossaka 90, Poczekaj.
Kościuszki 41, Piestrzyński.
Krasińskiego 10-13, Krzyżagórska,
Król. Jadwigi 7a, Florczyk,
Ks. Skorupki 24, Dąbrowski,
„ **84,** Czarnecki,
„ Bogdański.
Kujawska 17, Halagiera,
„ **17,** Bogusławski,
„ **27,** Węglarski,
„ **31,** Rosiński,
„ **71,** Hoppe.
„ **72,** Zamurowski,
Kwiatowa 7a, Pakowski,
Leśna 23, Lange.
Leszczyńskiego 2, Blum,
Lenartowicza 12, Barciński.
„ **11,** Kunkiel,
Lenartowicza 3, Konieczka,
Lipowa 1, Gapiński.
Lubelska 1, Lemke.
„ **23,** Brudziński,
„ **23,** Kalke,
Łokietka 5, Kociński,
„ **8a,** Rufenach,
„ **8c,** Kuźmiński,
„ **20,** Melcen,
Malborska 2, Grenda,
„ **1,** Giełda,
„ **8,** Klocek,
„ **9,** Machulski.
„ **20,** Sołtysiak,
Mazowiecka 5, Polesik,
„ **8,** Cieślewicz,
„ **11,** Mikołajczak,
Na Wzgórzu 21, Tutlewska,
Nakielska 11, Wabich.
„ **12,** Skowroński.
„ **11,** Stankiewicz,
„ **78,** Karaś,
„ **14,** Bergman,
„ **54,** Doberstein,
„ **83,** Dąbkowski,
„ **117,** Marchlewski,
„ **122,** Starzyński,
„ **Kiosk,** Stupaj,
Nowodworska 12, Kamiński,
„ **15,** Zumkowski,
„ **29,** Szymoniak,
„ **36,** Jankowski,
Orła 7, Majerowicz,
Orla 12, Karpińska.
„ **11,** Lange.
Orła 18, Gliszczyński,
„ **56,** Hybiak,
„ **62,** Kowalkowski,
„ **109,** Balke.
Parkowa, Kurjer.
Piękna 17, Seehafer,
Piękna 31. Kwasek.
Plac Piastowski, Kucharzewski,
Plac Poznański 11, Stryszyk,
„ **14,** Lewandowski,
„ **10,** Ejankowski.
Pomorska 8 Prauze.
„ **13** Świmierski.
„ **14** Janowski.
„ **18** Chojnacki.
„ **30** Fiszer.
„ **42,** Chudy,
„ **41** Langer.
„ **33** Lewicki.
„ **40,** Polus.
Pomorska, Kwiatkowski.
Podgórna 12 Gordon.
„ **14** Prabucki.
Podgórze 40, Krzyżański.
„ **11** Szczepaniak.
Poniatowskiego 1, Marcinkowski.
Poznańska 19, Siuda.
Promenada 1, Sieradzki.
Promenada 5, Ekert.
Promenada 17, Suchocki.
Plac Poznańska 12, Trafas.
Racławicka 1, Michalak.
Racławicka 16, Ruciński.
Różana 12, Pieniężna.
Rycerska 5, Nawrocki.
Rycerska 17, Deja.
Rycerska 24, Rachuta.
Siemiradzkiego 7, Saffian.
Sienkiewicza 21, Sieg.
„ **23,** Błaszek.
„ **13,** Wrzeszczyński.
„ **31,** Treuchel.
„ **43,** Rosenau.
„ **63,** Molenda,
Śniadeckich 11, Barański.
„ **15/16,** Kosiedowski.
„ **15/16,** Preuss.
„ **17,** Majak.
„ **50,** księg. Świt.
„ **15,** Neruszewicz.
Senatorska 9, Waszkiewicz.
„ **42,** Mączyński.
Senatorska 70, Maj
Sowińskiego 3, Zajczyk.
Sowińskiego 15, Koepke.
Sowińskiego 20, Kropiński
Sieroca 2, Apelbaum.
„ **3,** Zaremba.
„ **7,** Kuczkowski.
„ **12,** Wieczorek.
Stara Szkólna 10, Dopslauf.
Stara Szkólna 12, Łassa.
Stary Rynek 5 6, Gawęcka.
Szubińska 8, Herzberg.
„ **10,** Kaja.
„ **11,** Hajman.
„ **14,** Koszcząb.
Stroma 48, Dubiel.
Stawowa 15, Bochański.
Stepowa 7 a, Pamin.
Świecka 14, Brzozowski.
Seminaryjna 9, Chwistek.
Śląska 4, Michalak.
Śląska 4, Borowiak.
Strzelecka 88, Nowak.
Strzelecka 83, Reichert.
Św. Trójcy 12, Kruszczyński.
„ **16,** Trębicki.
„ **19,** Steinke.
„ **22 a,** Czajkowska.
Św. Jańska 5, Gundlach.
Szczecińska 2, Spychalski.
Toruńska 3, Klusak.
Toruńska 139, Bernhard.
Toruńska 153, Kiliński.
Ugory 3, Wolfram.
Ugory 26, Romanowski.
„ **46,** Daron.
„ **48,** Górski.
Ułańska 8, Szmuge.
Ułańska 20, Rzeźnik.
Warszawska 4, Hubert.
Wiatrakowa 9, Kasza.
Warszawska 19, Banaszak.
Warszawska 24, Sadowczyk.
Wileńska 8, Rembowicz.
Wileńska 9, Caft.
Wincentego Pola 11, Rogowski.
Wysoka 30, Pohopień.
Wysoka 21, Ścigalski.
Zamojskiego 37, Brodzikowski.
Zygm. Augusta 19. Brzakała.

Podziękowanie.

Cierpiałam od 4 lat na ranę na twarzy, leczyłam się u wielu lekarzy, lecz bez żadnego skutku. W mej rozpaczy udałam się do homeopaty p. Kasprzewskiego, Dworcowa 31b, ktory mnie w 3 tygodniach najzupełniej wyleczył, za co mu składam serdeczne publiczne podziękowanie. Walerja Nowak, ul. Sowińskiego 11a. (18872

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921

Znakomite

świeże ciastka, migdały, herbatniki, miodowniki i znanej dobroci babki piaskowe poleca Cukiernia Europejska Gdańska 133, tel. 1518 F 4013

Meble

rafjowe tapicerowane, garnitury wiklinowe, pantofle kąpielowe i domowe z rafji poleca. Wyplatanka, Gdańska nr. 133. (F 4010

Rafja — (Bast)

białą i kolorową dla szkół i ogrodnictwa poleca, Wyplatanka, ulica Gdańska 133. Wysyłamy na życzenie pocztą. F 4008

Gięte dzwona

do kół specj. jesionowe wyrabia i wysyła Zakład gięcia drzewa Jan Borowski, Nakło, Tel. 80, Skład w Bydgoszczy Herkules, Dworcowa 22. (13349

SPRZEDAŻE

Węgiel drzewny

w każdej ilości do oddania. T. Marmurowicz, Zbożowy Rynek nr. 11. (18875

Bandonium

korzystnie na sprzedaż. Fołębia 39, Szwederowo. (18905

Posiadłość

większa w śródmieściu, dobrze się procentująca, na życzenie 6 pokoi i skład wolne, na sprzedaż. Bydgoszcz, Nowy Rynek 3 II p., właściciel. (18895

Łąka

torfowa, dobra trawa. 11 mórg, blisko Bydgoszczy, na sprzedaż. Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 3 II p., właściciel. (18893

Kanapę

z fotelami sprzedam tanio. Dr. Warmińskiego 3, II. (F-4049

Dom

dwupiętrowy z wolnem składem. Cena 6000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4046

Gospodarstwo

40 mórg pszennej ziemi, zabudowanie I. kl., żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Cena 11 000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-4047

Kamienica

trzypiętrowa z 5. interesami w najlepszym punkcie Bydgoszczy za 9000 dolarów. Okazja jak rzadko się znajdzie. Domek albo willa z ogrodem, 4 pokoje i kuchnia, 7000 zł. Dom II. piętr., nowszy, w mniejszem mieście, z interesem, za 5500 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń", Dworcowa 80, Telefon 18-15.

Lustro

w stylu barokowym złocone 200×80 wielkie, z piękną marmurową podstawą, sprzedam. Konarskiego 4. III p.

Lampy

elektryczne, różne, oraz dużo obrazów na sprzedaż. Zgłosz. Telefon 18-04

Zakopjańskie

pantofle domowe poleca Wyplatanka, Gdańska nr. 133. (F-4041

Kuchnia

kompletna na sprzedaż. Zgłosz. Telefon 18-04.

3 oberże

przy wpłacie 15 do 20 tys. zł. na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz. Dworcowa 54, wejście z ul. Sniadeckich 33. (18919

Wilę

domy mieszkalne i handlowe prav wpłacie 15 do 30000 zł. na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz Dworcowa 54, wejście z ul. Sniadeckich 33 (18919

KUPNA

Baczność!

Kupuję wszelką ilość żelaza, wszelkie metale, papier i szmaty także wagonowo i płacę najwyższe ceny dzienne. Teofil Przybylski, ul Kościuszki 6 (18695

Bufet

w ruchliwej restauracji na własny rachunek, z kaucją, poszukuję zaraz. Of. pod „Bufet" do Dzien. Bydg. (18904

Stałe okazyjne kupno

mebli. Przy spłacie żadna zwyżka cen. Sypialki 300, 450, 525, 675 zł., jadalki 475, 650, 725, pokoje męskie 475 zł., kanapa klubowa 150 495 zł., garnitur 95 zł., szafa do rzeczy 38, 42, 50, 55, 60 zł., szafonierki 25, 30, 35 72 zł, kanapy 25, 42, 55, 60, 85 zł., leżanki 35, 75 zł., kuchnie 65, 125 zł., łóżka 15—35 zł., materace 12, 18, 23 zł., spirale 15 zł., stoły 7—23 zł, dywany 15, 35 zł., fotele pluszowe 18, 35, leżak 25 złotych, kocioł rzeźnicki 55 zł., pilnikarka 25 zł., waga decymalna 35 zł, krzesła ogrodowe 6 złotych, drążki do firan 1 zł., wóziki sportowe 35, 45 zł., stoły ozdobne, lustra, fuzja myśliwska na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom, ptr. lewo, 7 minut od dworca. (18903

Pianino

okazyjnie do nabycia Centrala pianin, ul. Pomorska 10, telefon 1738. (F-4056

Kupię

okazyjnie urządzenie (umeblanie i dalsze) kawiarni. Zgł. Dreczka, Koronowo pow. Bydgoszcz, Rynek 2. (F-4054

Kupię

majątek 300 mórg dobrej ziemi, wpłata 60000 zł Zgł. Nowakowski, Kaszubska 34. (F-3955

POSADY

Ogrodnik

specjalista szkółkarz, obeznany z cieplarniami i warzywnictwem, żonaty, z małą rodziną, poszukuje od 1 października odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod: Kazimierz Duszak, Gostyń, Wlkp. ul. Leszczyńska 55, (18763

Pomocnik

krawiecki potrzebny zaraz. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4045

Książkowa

znająca książkowość amerykańską oraz wszelkie prace biurowe poszukuje zaraz lub później posady Zgł. pod „Książkowa" do Dzien Bydg. (18868

Stolarzy

na fornierowaną pracę poszukuje Wielkopolska Spółka Stolarzy, Sw. Trójcy 14. (18873

Służąca

uczciwa potrzebna. Zgł. Marmurowicz, Zbożowy Rynek 11. (18874

Młodszy pomocnik

fryzjerski może się zgłosić M. Kamieński, Sw. Trójcy 14. (18897

Pani

umiejąca haftować, posiadająca 2—3000 złotych, może przystąpić do rentownej pracowni artykułów codziennego użytku, dającej stałe utrzymanie. Zgłoszenia p. „Haft 3000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18912

Młodsza

ekspedjentka z branży kolonjalnej może się zgłosić. Handel mąki i paszy, Józef Häusler, Dworcowa 30. (18902

Pom. Gastronomiczny

poszukuje posady z kaucją 500—1000 złotych lub bufet na rachunek. Oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „Fachowiec 50" F-4051

Za kilka tysięcy

złotych kaucji poszukuję zaraz posady lub zastępstwa. Zgłosz pod „Kaucja zapewniona" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-4055

Majątki

w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca „Polonia", Bydgoszcz, ul. Parkowa 3 Telefon 698. (F-4053

Kołodziej

samotny poszukuję posady na majątku z własnem narzędtiami. Of. do Filj Dz. Bydg. pod „Kołodziej". (F-4043

Uczeń

syn uczciwych rodziców (tylko miejscowy) może się zaraz zgłosić. Ign. Grzęda, Dworcowa 89, skład delikatesów. (F-4044

Dzielnego

pomocnika garnrarskiego poszukuje zaraz mistrz garncarski H. Pawłowski Prusz (Praust b. Danzig). (18310

Panna

lat 23, inteligentna, uczciwa blondynka wysokiego wzrostu, posiadająca 2000 zł. poszukuje na tej drodze męża. Panowie do lat 35, kawalerowie, urzędnicy na stałem stanowisku lub rolnicy z gospodarstwa od 30 mórg, raczą swe oferty nadesłać możliwie z fotografją do Dz. Bydg. p. „Blondynka". (18883

Portjerka

do czyszczenia sieni schodów na miesiące, może się zaraz zgłosić u gospodarza domu Pomorska 11. (F-4037

Starszy

samotny ogrodnik, znający usługę pokojową i pszczelarstwo, poszukuje posady od 1. 10. r. b. Łaskawe oferty przyjmuje Jan Strzelecki, ogrodnik, Przesławice, poczta Lisnowo, pow. Grodzisk. (18878

DZIERŻAWY

Ładny

duży lokal na Gdańskiej natychmiast lub później do wynajęcia. Urządzenie sklepowe na miejscu. Of. pod „Lokal" do Dzien. Bydg (18870

Dzierżawy

poszukuję dobrze prosperującej restauracji wzgl. hotelu na nazwisko właściciela. Ewtl. wydzierżawię dobrze prosperujący gościniec w dużej wsi kościelnej. Warunek: wydzierżawienie wprost od właściciela. - Zgłoszenia: Runk, Włoszakowice, Wlkp. (18869

LEKCJE

Bezpłatnie

listownie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. (13774

Kto udzieli

9-letn. dziewczynce lekcji początkujących na skrzypcach. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „18918".

Batik

nauka na drzewie, jedwabiu, skórze i metalu, tanio, surowe wyroby drzewne oraz barwniki i pisaki do batikowania. Pożądane do nauki komplety w godzinach wieczorowych. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Batik". (18914

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia na I piętrze częściowo z meblami tanio do oddania. Łask. oferty pod „200" do Dzien. Bydg. (18704

6-pokojowe

mieszkanie bez mebli za zgodą gospodarza zaraz do objęcia. Oferty pod „E. S." do Dz. Bydg.

POKOJE

Stancja

dla uczni dobrze polecona Grodztwo nr. 25. II. lewo. (F 4007

3 pokoje

i kuchnia z meblami bardzo korzystnie do odstąpienia Meble w dobrym stanie. Zgłoszenia do Dzien. Bydg (18885

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Bernardyńska 10 II. p. lewo. (18909

Na stancję

z pełnem utrzymaniem przyjmie 2 chłopców wzgl. 2 dziewczynki uczęszczające do szkół, przy tem praktyka w językach obcych. Bydgoszcz - Okole, Grunwaldzka 22. (18911

3 pokoi

z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo od gospodarza; płaci za 2 latata z góry, remont lub daje pożyczkę. Zgł. pod „Poznańczyk" do Dzien. Bydg. (18908

Stancja

dla uczni dobrze polecona. Grodztwo nr. 26. II lewo. (F 4007

Stancja

dla 1 uczennicy wyższych szkół, poważne referencje, fortepjan, u Sw. Trójcy 12d II ptr. prawo. (18565

ROZMAITOŚCI

Wicia

wracaj, nieszczęście. R. (18815

Znakomite

świeże ciastka, nugaty, herbatniki, miodowniki i znanej dobroci babki piaskowe poleca Cukiernia Europejska, Gdańska 133, tel. 1518. (F-4013

Pomidory

sprzedaję hurtem od 10 funtów. — Zamówienia u W. Hellwig, Długa nr. 53, Skład Konfekcji. (18917

Telefon

kto posiada zbyteczny, może zarobić. Zgłoszenia z podaniem numeru telefonu pod „Telefon" do filji Dz. Byd. Dworcowa 2. (18916

20.000 złotych

poszukiwany jest spólnik, zdolny handlowiec lub przemysłowiec do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego w Bydgoszczy. Mieszkanie zapewnione. Zyski wyjątkowe, korzystnie gwarantowane. Zgłoszenia szczegółowe pod „Byt zapewniony" do filji Dz. Byd. Dworcowa 2. (18915

Samochód

spólnika do stałego objazdu rejonu pomorskiego własnym samochodem poszukuje biuro handlowe posiadające poważne przedstawicielstwa artykułów pierwszej potrzeby. Pożądana dobra prezencja, poważne referencje oraz wrodzona energja. Pierwszeństwo posiadający nieduży kapitał. Zgłosz. pod „Wielkie obroty" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18913

Zgubiłem

książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną w drodze od Bogacina do Drążynka, na nazwisko Franciszek Budziński, Białowieża poczta Mrocza p. Wyrzysk. Znalazcę proszę o oddanie pod wyżej wskazanym adresem. (18877

Obiady

gospodarskie smaczne i tanie wydaje Restauracja „Centralna" Bydgoszcz, Dworcowa 53, róg Śniadeckich, tylko 3 minuty od dworca. Najwygodniejszy lokal dla przyjezdnych. (F3734

Księgowości

rachunków kupieckich, korespondencji, nauki o handlu, wyuczają gruntownie, szybko i po przystępnej cenie, byli profesorowie szkół handlowych. Oferty pod „Wiedza" do filji Dzien. Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2. (F-3802

SPRZEDAŻE

Niebywała okazja!
Sprzedam majątek około 260 mórg, w tem 20 mórg łąki, własny opał, budynki masywne, prywatne, pełne żniwa, kompletny żywy i martwy inwentarz, położenie cudne i nad szosą. Cena podług ugody, wpłata 40000 zł. Spieszne zgł. pod „Majątek ziemski“ do Dz. Bydg. (18887

Salonik
damski, biały, 8 częściowy, pluszem kryty, za 225 zł. ewtl. na spłatę sprzeda Lubelska 8, II lewo. (18538

Sprzedam
dwa domy, 1 w środku rynku, 2 składy, 1 wolny, 19 mórg roli, łąka, ogród. Cena 13 tys. zł. Rożański, Łabiszyn, Stary Rynek 6. (18708

Majątki
domy, interesy handlowe itp. przyjmuje i poleca do sprzedaży Taszycki, Dworcowa 13, telefon 780. (F-3995

Posiadłość
4 morgowa z żywym inwentarzem na sprzedaż. Koźmiana 23. (18740

Samochód
4 osobowy w dobrym stanie na sprzedaż. Zgł. T. Marmurowicz, Zbożowy Rynek 11. (18876

Rower
męski jak nowy na sprzedaż. Czyżkówko, ul. Grunwaldzka 18. (18881

POSADY

Rzeźbiarzy
poszukuje Starogardzka Fabryka Mebli, Tow. Akc., Starogard (Pomorze). (18713

Poszukuję
młodszego czeladnika piekarskiego zaraz na stałą pracę. Meirowski, mistrz piekarski, Pieckel, Kreis Grosser Werder, Freistadt Danzig. (18715

Stolarzy
na fornierowane meble przyjmie Chwytowo 15. (18888

Inteligentną
panią, bardzo zaufaną osobę do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego poszukuje od zaraz Majchrowicz, Toruń, Król. Jadwigi 5. (18684

Uczeń(nica)
uczciwych rodziców z ukończoną szkołą handlową może się zgłosić do biura Bocianowo 4 w fabryce mebli Fryderyk Matz. (F-4039

Techniczka
dentystyczna z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1-go lub później. Oferty pod „Dentystka“ do filji Dz Bydg., Dworcowa nr. 2 F 3994

Praktyki
handlowej w większem przedsiębiorstwie handlowem poszukuje 2 młodych inteligentnych ludzi z ukończonym kursem handlowym, miejscowość obojętna Zgłoszenia proszę pod „Praktykę I. F.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F 3991

Płaszcze - Ubrania
Ubranka
także na raty
poleca 17766
Lucjan Szulc
BYDGOSZCZ
Jana Kazimierza 2.

Saxophonista
(Clarnet) poszukuje od 1-go posady. Oferty proszę Kledecki, Poznań, Generała Prądzyńskiego 27. (18698

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy interesu zbożowego w dużej wsi lub mieście powiatowym blisko stacji. Wyczerpujące oferty do Dz. Bydg pod „F. W. 6“. (18722

Wydzierżawię
10 mórg roli z łąką koło szosy i mieszkanie. Marchlewicz, Hetmańska 22. (F-4040

Skład
z przyległym pomieszkaniem poszukuje zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „102“. (18903

100—200² m.
ubikacji fabryczn. (part.) poszukuje się. Retzlaff, Chrobrego 2. (18741

Stajnia
dla konia i składnica zaraz do wynajęcia, ulica Dworcowa 63. (F-4038

Wydzierżawię
mieszkanie jeden pokój z kuchnią, stajnią, wozownią i inne ubikacje do tego półtora morgi ziemi. Wojtałowicz, Szwederowo, ulica Bielicka nr. 22. (18712

Skład
w dobrem położeniu poszukuję. Pałaszewski Jagiellońska 36. (18809

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Słowackiego 2. (F-4042

Pokój
umebl. wolny od 1. 9. dla 1 lub 2 uczennic lub pani z elektr., gazem, łazienką i używaniem kuchni. Hetmańska 31 III ptr (F-4052

Pokój
umebl. dla 1 pana lub pani do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 54 II ptr. (18899

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 53 II ptr. Dobratz (18894

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla 2 panów, uczni lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Sienkiewicza 54 II ptr. (18898

Stancja
dla ucznia w inteligennym domu, opieka, pomoc w naukach, dobre odżywianie. Cena przystępna. Świętojańska 13 I ptr. (18704

Pokój
z kuchnią i meblami na sprzedaż. Bocianowo 28. (18821

Pokój
na 2 osoby z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruńska 177 ptr. (18882

2 pokoje
z telefonem, dobrze umeblowane odda na biura lub pomieszkania. Zgłosz. ul. Gdańska 42, III prawo. (18791

Poszukuję
pokoju umebl. z utrzymaniem od 1 września. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Utrzymanie“. (18879

Na stancję
przyjmę dwóch uczni. — Staranna opieka, pomoc w naukach. Wiadomość w księgarni, Kordeckiego nr. 1a, I. piętro. (18767

LEKCJE

Kaligrafii
wyuczamy listownie szybko, tanio Adresować: Kursy Wojnara, Warszawa Krucza 26. (17987

Lekcyj
gry na fortepjanie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgłosz. od 2—3 i 6—7 po poł., Nakielska 19 II. (17476

Esperanto
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. Bezpłatne informacje „Esperanto“ Warszawa, Szczygla 12. (18492

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej przysługi drogim nam zwłokom

ś. p. Dr. Władysława Piórka

wszystkim, którzy złożyli wieńce i kwiaty na grobie Zmarłego i okazali nam serdeczne współczucie, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Prześwietnym Władzom miejskim, panu Prezydentowi miasta, Radzie Miejskiej i Magistratowi, Związkom Lekarzy oraz Naukowemu Towarzystwu Lekarskiemu, Zarządom Kasy Chorych, Właścicielom aptek, Związkowi Akuszerek, Towarzystwu „Sokół“, Polskiemu Związkowi Kolejarzy, Dyrekcji Zakładów Miejskich za piękną dekorację, Chórowi św. Wojciecha za podniosłe śpiewy w kościele, Straży Pożarnej za niesienie zwłok do grobu oraz wszystkim Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego składamy na tej drodze

serdeczne „Bóg zapłać“.

Bydgoszcz, dnia 23. 8. 1926. **Rodzina.**

(18923

MYDŁO MIXA jest najlepszem i najtańszem do prania.
MIXIN jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.
(14738

Zarząd gminny Kościerzyn-Wielki
p. Falmierowo, powiat Wyrzyski
wydzierżawi na 6 lat publicznie przez licytację najwięcej dającemu **dnia 31 sierpnia br. o godz. 2 po południu**

nieruchomość
(przedtem szkoła ewangielicka)

składającą się z mieszkania o 4 pokojach, kuchni, obszernej izby szkolnej, kompletnych zabudowań gospodarczych, ogrodu i 8 mórg dobrej ziemi.

Nieruchomość nadaje się na założenie jakiego bądź rzemiosła. — Warunki dzierżawy ogłosi się w dniu licytacji. (18717

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 27 sierpnia 1926 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w **Fabryce Porcelany w Chodzieży** publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (18871

11.200 filiżanek z podstawkami, 3.000 talerzy, 4.000 kubków.

Strychalski, egzekutor miejski w Chodzieży.

Podsufitki (Staakschalen)
stale na składzie. (F-3937
Andrzej Burzyński,
ul. Sienkiewicza nr. 47.
Telefon 206.

„Mercedes“
28/95 P. S. otwarty i z karoserją zupełnie nowy, niedościgniony w komforcie, z powodu wyprowadzki korzystnie **na sprzedaż.**
Elbe, Gdańsk-Wrzeszcz, Ostseestr. 4
18886

Ubikacji
18823

nadających się na składnice i połączonych możliwie ze **składem** na parterze w centrum miasta **poszukuje się zaraz.** — Zgłosz. piśmienne pod „Ubikacje 600“ do Dz. Bydg.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze spółdzielczym zapisano dzisiaj przy spółdzielni „Ein- und Verkaufsgenossenschaft, Koronowo, spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością“, że prawo zastępstwa likwidatorów ustało. (18890

Koronowo, dnia 11 czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Lokomobila

Lanz, rok 1911, 12 at., 35/45 P. S., z kondensacją i wszystkiemi narzędziami, jak nowa, **na sprzedaż.**

Bracia Gabriel
Fabryka Mebli. (18907) **ul. Gdańska 100.**

Poszukuje się zaraz
na parterze w centrum miasta **obszernych**

ubikacji

nadających się na składnice i połączonych możliwie ze składem. Zgłoszenia pisemne przyjmuje **„Goniec“ ul. Dworcowa nr. 52** pod nr. **„3264“.** 18823

Ostrzegam

każdego przed rozgłaszaniem oszczerczej zniewagi, rozsiewanej przez szofera Dzierżyńskiego na moją osobę i firmę. Oszczercę oddałem sądowi i nadal ścigać będę. (18992

Stanisław Smigielski
Lakiernia — Kujawska 7.

W środę, 25 bm. przed południem o godz. 10-ej sprzedawać będziemy na naszej składnicy **przy ulicy Dworcowej nr. 72**

1 wagon węgli
kostki I.

najwięcej dającemu za gotówkę. (18924

C. Hartwig S. A.
Międzynarodowi ekspedytorzy
Oddział w Bydgoszczy.

Przetarg ofertowy.

Towarzystwo **„Bocznica Portowa w Grudziądzu“** zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

budowanie 3 mostów

potrzebnych dla budującej się bocznicy portowej.

Oferty należy oddać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę mostów“ do godziny 2 po południu dnia **4 września br.** w Pomorskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu ul. Lipowa 31. Otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanym terminie w obecności ewentl. przybyłych oferentów.

Ślepe kosztorysy wydaje Miejski Urząd Budowlany (Ratusz I. pokój 32) za opłatę 8 zł. Tamże wyłożone są do wglądu w godzinach biurowych od 8—3 szczegółowe warunki, rysunki itd.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału pracy pomiędzy kilku oferentów, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Bocznica Portowa w Grudziądzu
Tow. z ogr. por. 18709
ZARZĄD.

Umożliwiam każdemu 17253

kupno nagrobków

dla swoich ukochanych Zmarłych
po najtańszej cenie
w najlepszem wykonaniu oraz na
bardzo korzystnych warunkach spłaty!

G. Wodsack,
mistrz-rzeźbiarz kamieniarski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79.

Wózki dziecięce
korzystnie w wielkim wyborze. 7160
F. Kreski, Gdańska 7.

Na obecny czas sadzenia
poleca (18893
konifery, szparagi, sadzonki truskawek
Robert Böhme
T. z o. p.
Jagiellońska 57. Tel. 42.

Mieszkania
6—8 pokoi w śródmieściu poszukuję. Wiad. Browar Wielkopolski, Dworcowa 36. (F-4048

MEBLE
wszelkiego rodzaju tanio poleca (17158
Julj. Nowak, Szpitalna 8

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na **wrzesień 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za **wrzesień 1926** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na **wrzesień 1926** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za **wrzesień 1926** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....